Należytość pocztowa uiszczona gotówką.

Cena egz 25 gr.

GŁOS NARODU

NR. 227. — ROK XL.

PIĄTEK
25 SIERPNIA 1933.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA KRAKOW, ULICA SW. KRZYZA L. 11
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055 —— KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKOW 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Za każdą zmianę adresu dopłata 50 gr.
Miesięcznie	6·20 zł.	5·70 zł.	6·20 zł.	9·50 zł.	5·70 zł.	

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje.

TELEFONY: REDAKCJA Nr. 101-90. ADMINISTRACJA Nr. 133-44. DRUKARNIA Nr. 133-44 i 144-06.

Po jednej i po drugiej stronie.

Nie chcielibyśmy być źle zrozumiani. Jeżeli podnosimy nie tylko światła, ale także zwracamy uwagę na cienie stosunków polsko gdańskich; jeżeli nie podzielamy entuzjazmu, jaki tu i ówdzie zaczyna się bezkrytycznie ujawniać pod wrażeniem warszawskiej wizyty prezydenta senatu gdańskiego, dr. Rauschninga, pobytu w Mszanie Dolnej grupy młodzieży hitlerowskiej i obecnej podróży po Polsce dziennikarzy gdańskich. to wychodzimy wyłącznie z tego założenia. że podstawą dobrych stosunków między Polską a Wolnem Miastem winny być nie mowy, nie deklaracje i mniej lub więcej ładne gesty, ale czyny, istotna zmiana dotychczasowego stosunku władz Gdańska do państwa polskiego. W tej ostatniej dziedzinie mamy do zanotowania niedawną umowę polsko-gdańską. dotyczącą szkolnictwa polskiego na terenie Wolnego Miasta i wykorzystywania portu gdańskiego przez Polskę. ale już oświetlenie, jaki ten układ znalazł w prasie gdańskiej i niemieckiej, znacznie osłabiło to dodatnie wrażenie, jakie wywarło zawarcie umowy. Trudno się oprzeć wrażeniu, że po tamtej stronie uczyniono wszystko, ażeby układ z dnia 5-go sierpnia przedstawić jako jednostronne zwycięstwo Gdańska i niemal całkowitą kapitulację Polski.

Nie jest to właściwa droga do trwałego porozumienia i współżycia między Gdańskiem a Polską. Lepiej to sobie odrazu powiedzieć i zachować niezbędną dozę krytycyzmu w stosunku do ostatnich wydarzeń; aniżeli później wyrzekać na zawód i rozczarowanie.

Słuszna jest zupełnie uwaga gdańskiego korespondenta „Gazety Polskiej“, że każdy układ jest aktem dobrej woli stron układających się. które. rozumiejąc jego potrzebę i jego korzyści, wolą z niejednego żądania zrezygnować, aniżeli dzieło porozumienia na szwank narazić. Podobnie rzecz się miała i z układem z dnia 5-go sierpnia, tak, że przedstawianie go jako jednostronnego aktu dobrej woli Gdańska musi wywołać protest ze strony polskiej opinji publicznej. Trzeba jasno powiedzieć, że Polska pragnie porozumienia z Gdańskiem, ale nie będzie go okupować rezygnacją z jakiegokolwiek z przysługujących jej w Gdańsku w myśl traktatów prawa, ponieważ od utrzymania i realizacji całości tych praw zależy utrzymanie i realizacja polskiego dostępu do morza w Gdańsku. Budzenie więc w ludności gdańskiej nadziei na jakieś nadzwyczajne ustępstwa ze strony polskiej może mieć tylko szkodliwy wpływ na przebieg polsko-gdańskich rokowań.

Jest to uwaga, która dotyczy odcinka bezpośrednich stosunków polsko-gdańskich. ale. jak wiadomo, zagadnienie Wolnego Miasta. jego położenie prawno-państwowe i wynikające dlań z tego konsekwencje. nie ograniczają się tylko do tej jednej dziedziny. Wolne Miasto, w myśl obowiązującego je statutu. posiadającego gwarancję międzynarodową. rządzi się autonomicznie pod protektoratem Ligi Narodów. Gdy śledzi się rozwój wydarzeń w Gdańsku od chwili ostatnich wyborów do sejmu gdańskiego, które oddały władze w Wolnem Mieście hitlerowcom, to przychodzi się do wniosku, że Gdańsk zatraca coraz bardziej swój dotychczasowy ustrój prawno-państwowy, a staje się zwykłą prowincją pruską, w której coraz mniej ma do powiedzenia Liga Narodów, jej wysoki komisarz i Polska, natomiast wszystkiem rządzi i o wszystkiem decyduje rząd niemiecki i jego na terenie gdańskim agenci. Wszystkie zarządzenia i ustawy, wprowadzone za rządów Hitlera w Niemczech. wprowadza się w Gdańsku: nawet w najdrobniejszych rzeczach upodabnia się stosunki gdańskie do stosunków niemieckich i czyni się z Wolnego Miasta przybudówkę Niemiec, odskocznię dla akcji antypolskiej. na którą zbyt długo. zdaje się, nie będziemy musieli czekać.

Wydaje się nam, że i rząd i opinja publiczna w Polsce popełniają zasadniczy błąd. ujmując zagadnienie Wolnego Miasta wyłącznie pod kątem interesów i stosunków polsko-gdańskich. Zwężając je do tych tylko granic, osłabiamy własne pozycje. które trudno nam będzie obronić wówczas, gdy władze gdańskie, utrwaliwszy reżym hitlerowski na terenie Wolnego Miasta i uczyniwszy z niego zbrojny punkt wypadowy przeciwko Polsce — a to podobno odbywa się tam na bardzo szeroką skalę — zmienią dotychczasową swą taktykę i zaczną grać z nami w otwarte karty. Wtedy — powtarzamy — zadanie nasze będzie o wiele trudniejsze. bo tolerowaliśmy dzisiejszy stan rzeczy i nie ostrzegliśmy w porę tych. którzy są obowiązani czuwać nad autonomją Wolnego Miasta.

Chcielibyśmy bardzo. aby nasze obawy i przewidywania nie sprawdziły się. ale nie możemy się ich wyzbyć i dajemy im tu wyraz. Gdy po stronie polskiej obserwujemy pewną beztroskę w ocenie stosunków polsko-gdańskich i poddawanie się złudzeniom. tam prowadzona jest gra. której cel jest zupełnie jasny: przyłączenie Gdańska z powrotem do Niemiec.

A. D.

Ożywienie stosunków handlowych z Sowietami.

Warszawa, 24. 8. (Telef. wł.) W kołach gospodarczych liczą się z dalszym rozwojem **wymiany gospodarczej** między Polską a ZSRR. Jak słychać, podjęte zostały wstępne rozmowy między pracownikami sowieckiemi a krajowym przemysłem hutniczym w sprawie dalszych zamówień na żelazo handlowe. Transakcja ta obejmować ma kwotę ponad 20 miljonów **złotych na** warunkach dotychczasowych. Udzielenie tych zamówień ma nastąpić po uzyskaniu przez stronę sowiecką zezwolenia na **przywóz towarów do Polski** w drodze **kompenzaty**.

CHŁODNO I PRZELOTNE DESZCZE.

Prognoza pogody: W całym kraju zachmurzenie zmienne, malejące z przelotnemi deszczami. zwłaszcza w dzielnicach zachodnich. Chłodno. Umiarkowane, chwilami porywiste wiatry północne i północno-zachodnie oraz zachodnie.

WYLEW BIAŁEJ POD TARNOWEM.

Tarnów, 24 sierpnia. Z powodu ulewnych deszczów w dniu wczorajszym i dzisiejszym rzeka Biała wylała, zatapiając na znacznej przestrzeni przybrzeżne grunta. Również na Dunajcu poziom wody znacznie podniósł.

Ustawa scaleniowa wchodzi w życie.

Warszawa 24. 8. (Telef. wł.). W ministerstwie opieki społecznej opracowywane są projekty rozporządzeń wykonawczych do ustawy **o ubezpieczeniach społecznych**, zwanej ustawą **scaleniową**. Ustawa ta przewiduje utworzenie **4-rech zakładów** ubezpieczeniowych, a mianowicie zakładu ubezpieczeniowego pracowników umysłowych, zakładu ubezpieczeniowego emerytalnego robotników, zakładu ubezpieczeniowego od wypadków i zakładu ubezpieczeniowego na wypadek chorób.

W myśl ustawy **zakład ubezpieczeniowy pracowników umysłowych przejmie całość majątku i zobowiązań Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych** oraz Związku Zakładów Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych.

Zakład ubezpieczenia emerytalnego robotników przejmie **zobowiązania ubezpieczalni krajowych w Poznaniu**, część pozostałych zobowiązań i majątku wydziału inwalidzkiego ubezpieczalni krajowej. całość majątku i zobowiązań **Bractwa Górniczego w Krakowie, oraz po**zostałych bractw w województwach krakowskiem. lwowskiem. tarnopolskiem i stanisławowskiem, oraz w cieszyńskiej części województwa śląskiego.

Zakład ubezpieczeniowy od wypadków będzie dysponował **całością majątku i zarazem** przejmie zobowiązania zakładu ubezpieczeń od wypadków we Lwowie, zakładu ubezpieczeń od wypadków w rolnictwie w Poznaniu. wydziału wypadkowego w ubezpieczalni krajowej w Poznaniu i zakładów ubezpieczeń od wypadków w Król. Hucie. Na własność zakładu ubezpieczeń na wypadek chorób przechodzi całość **majątku** Związku Kas Chorych wraz z jego zobowiązaniami. Przenoszenie praw majątkowych na właściwe zakłady ubezpieczeń społecznych wynika z samego prawa i jest wolne od wszelkich opłat i podatków.

Proces o pożar Reichstagu
rozpocznie się w Lipsku 21 września.

Berlin, 24 sierpnia. Prezydent czwartego senatu karnego trybunału Rzeszy w Lipsku dr. **Buenger** wyznaczył **termin rozprawy głównej w sprawie pożaru Reichstagu** na dzień **21 września br.** Rozprawa toczyć się będzie w sali głównej trybunału Rzeszy w **Lipsku**. jednakże postępowanie dowodowe będzie prowadzone w **gmachu Reichstagu w Berlinie**. rzekomo ze względów oszczędnościowych, ponieważ większość **świadków dowodowych** pochodzi z Berlina. Wszystkich oskarżonych bronić będą obrońcy mianowani z urzędu. jedynie b. posłowi komunistycznemu **Torglerowi** przyznano obrońcę z wyboru, adwokata **dra Sacka** b Berlina. Oskarżonymi o rzekome podpalenie parlamentu niemieckiego są: B. poseł komunistyczny do Reichstagu **Ernst Torgler**. lat 40. murarz **Marinus van der Lubbe**, lat 24, powieściopisarz bułgarski **Georgi Dimitroff**, lat 51. student bułgarski **Blagoi Popoff**, lat 31 i szewc **Wasil Taneff**, lat 33.

Oskarżonego Van der Lubbe bronić będzie przydzielony mu adwokat **Seuffert** z Lipska a trzech Bułgarów adwokat **Teichert** z Lipska. Akt oskarżenia obejmuje **przeszło 230 stron** pisma maszynowego a cały materjał procesowy **zawarty jest w 33 tomach**. Jako świadków dowodowych zawezwał prokurator **110 osób**.

Podatki lekarzy i aptekarzy a należności ze skarbu państwa.

Warszawa, 24. 8. (Telef. wł.) Ministerstwo skarbu **wystosowało** w swoim czasie okólnik w sprawie **zaliczania** na podatki należności właścicieli aptek oraz lekarzy z tytułu państwowej pomocy lekarskiej. Tymczasem niektóre urzędy skarbowe zupełnie nie stosowały się do postanowień **tego okólnika lub też czyniły** trudności płatnikom w wykorzystaniu przedstawionych zaświadczeń urzędów wojewódzkich. na podstawie których urzędy skarbowe winny **wstrzymać** egzekucje podatkowe lub ograniczyć je zależnie od sumy, która ma być przelana przez władzę asygnującą na pokrycie zaległości. Ministerstwo skarbu uznało. że tego rodzaju postępowanie urzędów skarbowych jest **nietylko niezgodne z okólnikiem tego ministerstwa, lecz nadto powoduje uzasadnione skargi na niestosowanie się urzędów skarbowych do zarządzeń ministerstwa skarbu**. Sprawa ta stała się przedmiotem specjalnego polecenia ze strony wicemin. **Rożnowskiego**, który w okólniku do wszystkich izb skarbowych zarządził. aby wydały podległym władzom skarbowym **zarządzenia w kierunku bezwzględnie ścisłego przestrzegania postanowień wspomnianego wyżej okólnika.**

W wypadkach powtórzenia się skarg na bezpodstawne odmawianie zainteresowanym płatnikom możności skorzystania w sposób prawidłowy z przyznanych im uprawnień — pisze wicemin. Rożnowski — ministerstwo skarbu wyciągać będzie w stosunku do winnych urzędników **jak najdalej idące konsekwencje.**

Warszawa 24. 8. (Telef. wł.). Do Warszawy **przybył poseł** polski .w Moskwie, p. Łukasiewicz.

2 września - otwarcie linji średnicowej.

Warszawa 24. 8. (Telef. wł.). Pierwszy pociąg przez linję średnicową w Warszawie puszczony będzie 2 września. Na uroczystość tę przybędą członkowie rządu i p. Prezydent Rzplitej.

WYCIECZKA RUMUŃSKA.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Do Polski przybędzie wycieczka kupców rumuńskich. Zwiedzą oni targi wileńskie, a potem pojadą do Gdyni.

PRAWA APLIKANTÓW.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Na skutek starań związku aplikantów ministerstwo sprawiedliwości przywróci niektóre prawa aplikantom nieetatowym. Otrzymują oni dowody urzędowe.

WALASIEWICZÓWNA I WEISSÓWNA ODNIOSŁY SUKCESY W ANGLJI.

Londyn 24. 8. (PAT.). W zawodach lekkoatletycznych. urządzonych w Reigate pod Londynem. w których wzięły udział najlepsze lekkoatletki Anglji. oraz liczne zawodniczki innych krajów. dwie Polki, **Walasiewiczówna** i **Weissówna**, odniosły szereg cennych zwycięstw. **Walasiewiczówna** zajęła pierwsze miejsce w biegu na 100 metrów. oraz w rzucie oszczepem. W rzucie dyskiem **Walasiewiczówna** zajęła drugie miejsce za Weissówną. **Weissówna** wygrała rzuty dyskiem oraz kulą. a w oszczepie zajęła drugie miejsce za Walasiewiczówną.

Warszawa. 24 sierpnia. (Tel. wł.). Z okazji 15-lecia Polski poczta polska wyda nowe znaczki, wartości 30 groszy.

O czem piszą inni?..

Przeciwko rodzinie.

Organ Legjonu młodych „Państwo pracy“ zajął się z okazji nowego roku szkolnego kryzysem współczesnej rodziny. Według pupilów obecnego reżymu, rodzina jest szkodliwa. Powstaje potrzeba „stworzenia doskonalszych, niż rodzina, jednostek“, gdyż „w dążeniu do ideału demokracji natrafiamy na przemożny opór rodziny“, gdy chodzi o zlikwidowanie nierówności społecznych i klasowych. I nie tylko to:

Oprócz pogardy dla pracy uczy się w domu młode pokolenie nielojalności wobec państwa, omijania obowiązków obywatelskich, sportu wyzyskiwania państwa... Często nieznaczny cyniczny uśmiech kogoś z bliskiego otoczenia niweczy doszczętnie cały wpływ wychowawczy szkoły, cały idealizm i bezinteresowność w stosunku do państwa..

Nie musi zbyt głęboko sięgać ów wpływ wychowawczy oraz „idealizm i bezinteresowność w stosunku do państwa“, jeżeli go niweczy „cyniczny uśmiech kogoś z bliskiego otoczenia“... Ale posłuchajmy dalej, co wypisuje przyszła „elita“:

Na to wszystko jest jedna rada: rodzinę zreformować i przekształcić od podstaw, a wychowanie młodych pokoleń powierzyć państwu... Internat z powodzeniem zastąpić może dom rodzicielski... Upaństwowienie wychowania należałoby zacząć od dorosłej młodzieży akademickiej... Reforma wychowania winna iść stopniowo z wiekiem wdół — aż do „żłóbków“ dla niemowląt...

Jakiż jest ostatecznie ideał „młodych legjonistów“, rozpisujących się na łamach „Państwa pracy“:

Jako przykład wzorowego współczesnego internatu — pisze autor — wysunę szkołę dla młodocianych przestępców w Warszawie przy ul. Budowlanej.

Na marginesie tych istotnie co najmniej ciekawych wywodów, „ABC“ robią następującą uwagę:

Teraz już wszystko w porządku. Młodociani kandydaci na straż bezpieczeństwa dla przyszłej sanacyjnej elitarchji, marzący o „demokratycznej“ roli policjantów, czuwających nad dorastaniem społeczeństwa już od żłóbków dla niemowląt, mają nieomylny instynkt. W poszukiwaniu metod wychowawczych przyszłej Polski ten instynkt sprowadza ich odrazu na najwłaściwszą drogę i ukazuje idealny wzór „państwowego internatu wychowawczego“ w... kryminale.

Przykład dobrano niezwykle trafnie. Rzeczywiście trudno o lepszy.

Żydzi o „elicie“.

Wreszcie i „Nowy Dziennik“ zajął się sprawą „elity“. Pisze on, między innemi, na ten ciągle jeszcze aktualny temat:

Są w Europie różne rodzaje militaryzmu, które prawdziwy demokratyzm bezwzględnie odrzuca. Ale ten militaryzm, który tylko zasłudze wojennej — tak by to przeważnie wypadło! — przyznaje charakter elity państwowej i ją wynagradza przydziałem dużej władzy — ten militaryzm byłby istotnie najnieznośniejszy. Onby straszliwie krzywdził nietylko mniejszości narodowe, którym się wogóle skąpo przydziela ordery, lub ich wcale nie nadaje, ale także sam naród polski, który przecież miłuje pokój i żyje dla pokoju i pracy pokojowej.

Czy ten dziwny pomysł stanie się kiedyś ustawą?

Jak długo się wierzy w zdrowy instynkt państw. przeważającej większości społeczeństwa, nie można w żaden sposób wierzyć w możliwość konstrukcji prawnej i ustawowej, zrodzonej z rzeczywiście chorego pomysłu politycznego...

Przeważająca większość społeczeństwa niema w tej chwili głosu i dlatego właśnie powstają „chore pomysły polityczne“.

„Misja“ prof. Bartla.

Prof. Bartel był przyjęty przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Wystarczyło to „Naprzodowi“, aby snuć fantazje na temat jego powrotu do władzy:

Jakaż bowiem jest sytuacja? Jest taka, że sanacja niema dla projektu zmiany konstytucji wedle zapowiedzi p. Sławka i w redakcji p. Cara większości. Trzeba ją na gwałt znaleść, gdyż — na to z naciskiem wskazują — ktoś chce koniecznie ukoronować swą „bajeczną karjerę“ na Zamku. Próby skompletowania większości zapomocą dywersji w stronnictwach opozycyjnych nie obiecują ani pewnego, ani rychłego wyniku: kto miał pójść za przykładem Michałkiewicza, Kulisiewicza i Fidelusa, ten już poszedł — na dalszy wzrost sanacyjnego „stronnictwa rolniczego“ niema wielkich widoków. Tu zaczyna się „misja“ p. Bartla, po którym spodziewają się lepszej strategji, niż po prononsowanych generałach sanacji. Ci, którzy te pogłoski lansują, są zdania, że p. Bartel mimo wszystko ma jeszcze taki mir u opozycji, że uda mu się „uszczknąć“ parę głosów tu, parę tam, tak, że brakujących 30 parę głosów dostarczy.

„Naprzód“ jakgdyby się obawiał, że prof. Bartel zechce „jeszcze raz odegrać rolę kozła ofiarnego“. My tę sprawę traktujemy obojętnie.

Żydzi — „słowianie“.

W czwartkowej „Gazecie Warszawskiej“ czytamy:

W pierwszych dniach września b. r. odbędzie się w Belgradzie kongres prawników państw słowiańskich. Na czele delegacji polskiej mają stanąć: sędzia Rappaport i prokurator Lemkin, obaj, jak wiadomo, izraelici...

W polskich kołach prawniczych, a także w najszerszych sferach społeczeństwa fakt ten spotka się niewątpliwie z należytą oceną. Wiemy, że w pewnych sferach z oceną tą przestano się liczyć. Pocóż jednak stawiać w tak kłopotliwej sytuacji organizatorów tego „słowiańskiego“ kongresu?

„Niebieskie koszule“ w Irlandji

Pisząc niedawno o ruchu „niebieskich koszul“ w Irlandji zaznaczyliśmy, że „faszystowski“ program gen. O'Duffy wydawał się dość umiarkowanym. To samo można powiedzieć o jego taktyce. Wódz „niebieskich koszul“ zamierzał w dniu 13 sierpnia urządzić w Dublinie olbrzymią manifestację swych zwolenników. Rząd zakazał tej manifestacji, a wtedy gen. O'Duffy odwołał ją, choć wszystkie przygotowania były już poczynione. W tydzień później „faszyści“ irlandzcy mieli się zebrać w kościołach na nabożeństwa za dusze poległych bojowników o wolność Irlandji. Ponieważ na tem tle mogłoby dojść do starć w kościołach, władze kościelne zwróciły się do generała, z życzeniem, by tego planu zaniechał. Generał zgodził się i na to. Nakazał tylko swym „niebieskim koszulom“ urządzić demonstracyjne pochody we wszystkich miastach i większych wioskach. Zdaje się, że przebieg tych manifestacyj był spokojny. W każdym razie nic nie słychać o jakichś krwawych starciach. Mimo to, **rząd postanowił rozwiązać całą organizację.** 23 sierpnia ukazały się odpowiednie dekrety.

Czy na tem się skończy historja „niebieskich koszul“? Trudno przewidzieć. Opozycja przeciwko rządowi de Valery jest silna i — jak się zdaje — rośnie w siły. A więc grunt dla wszelkiego rodzaju faszyzmu jest podatny. **Gen. O'Duffy zdołał już zorganizować kilkadziesiąt tysięcy ludzi.** Ale ruch ten nie był jeszcze tak silnym, by rząd nie mógł się z nim uporać, a przytem niewiadomo, czy gen. O'Duffy rzeczywiście nadaje się na „wodza narodu“. **Jego odezwy przypominają żywo styl Mussoliniego i Hitlera.**

„Niebieskie koszule“ — wołał O'Duffy w swej ostatniej proklamacji — są awangardą nowej Irlandji. W narodzie musi zapanować zgoda. Nic nie powstrzyma pochodu „niebieskich koszul“, aż osiągną swój cel, którym jest: wolna, pokojowa, kwitnąca Irlandja, szanowana przez swych synów i wszystkie narody.

Odezwy takie, choć pełne frazesów, wywierają zawsze pewien skutek. Szczególnie wrażliwe są masy na hasło zgody i bezpartyjności. To też gen. O'Duffy sprawił niemało kłopotu popierającej go partji Cosgrave'a. Wyrósł jej ponad głowę. Niektórzy działacze partyjni są zdania, że Cosgrave powinien ustąpić na rzecz gen. O'Duffy i że oba ruchy trzeba zjednoczyć. Mówiono tak jednak dlatego, że spodziewano się nowych wyborów. Ale **de Valera wyborów nie rozpisał**, wobec rozwiązania organizacji „niebieskich koszul“ stronnictwo Cosgrave'a ma bezsprzecznie rację bytu jako główna legalna organizacja opozycyjna.

De Valera uważa, że nie potrzebuje odwoływać się do narodu z powodu „niebieskich koszul“. Sprawa jest jego zdaniem zupełnie jasna. Program gen. O' Duffy, zmierzający do obalenia demokracji i stworzenie dyktatury, jest sprzeczny z ustawą o bezpieczeństwie publicznem, którą w swoim czasie dzisiejsi przyjaciele generała uchwalili. Trzeba dodać, że wówczas de Valera ustawę tę gwałtownie zwalczał, jako kagańcową i antydemokratyczną, a dziś ją... przywrócił.

W wywiadzie z przedstawicielem „Journalu“ de Valera oświadczył, że rząd musiał zakazać manifestacyj ulicznych, by uniemożliwić rozlew krwi. Oprócz uzbrojonych „niebieskich koszul“ są bowiem inne formacje polityczne, stąd niebezpieczeństwo strzelaniny.

Polemizując z oświadczeniem gen. O'Duffy, że należy walczyć z komunizmem, de Valera zaprzeczył, jakoby w Irlandji był komunizm. Irlandczycy to konserwatywny naród katolicki, miłujący spokój i sprawiedliwość. Nie poto walczył setki lat, by oddać swój los w ręce garstki ludzi. Jeśli ktoś chce zmienić ustrój Irlandji, niech o to walczy na drodze legalnej.

Zapytany o stosunek Irlandji do Anglji de Valera oświadczył, że **rokowania się rozbiły.**

— Chcemy — mówił premjer irlandzki — pozostawać w przyjaznych stosunkach z Anglją, ale nie możemy poświęcić naszych praw i ideałów. My chcemy oddać sprawę międzynarodowemu trybunałowi rozjemczemu. Anglja zaś upiera się przy tem, by to był sąd rozjemczy imperjum brytyjskiego.

Z tego oświadczenia de Valery wynika, że zatarg z Anglją jeszcze się przedłuży. Kto wie, czy de Valera nie żałuje dzisiaj, że ten zatarg wywołał. Pogorszył on bowiem znacznie gospodarczą sytuację kraju i na tem tle zaczęły się krzewić ruchy faszystowskie. Jedynie wybory mogłyby dać dokładny obraz nastrojów ludności, ale znawcy Irlandji twierdzą, że de Valera traci sympatje i dlatego tyle jest „niebieskich koszul“ na Zielonej Wyspie.

R. Rolland i Branting

w sprawie pożaru w Reichstagu.

Koła żydowskie i socjalistyczne twierdziły uporczywie, że pożar Reichstagu w dniu 27 lutego został spowodowany nie przez komunistów, lecz przez hitlerowców na rozkaz Goeringa. W Bazylei ukazała się już nakładem księgarni „Universum“ gruba księga z dokumentami o pożarze Reichstagu i terrorze w Niemczech. Na 380 stronicach opisano tam szereg bezspornie stwierdzonych gwałtów i okrucieństw hitlerowskich, ale nie brak także przesady i nieuczciwej tendencji.

Na podstawie tak szczupłego materjału, jakim są doniesienia prasowe, trudno będzie wyrobić sobie objektywny sąd o podpaleniu Reichstagu. Z jednej strony wiemy, że systemy dyktatorskie lubują się w prowokacjach, z drugiej zaś wiadomo, że komuniści zdolni są do wszelkich zbrodni.

Obrońcy podejrzanych komunistów wysuwają przeciwko prokuratorowi Rzeszy różnych sławnych ludzi, jak Romain Rolland i Branting. Prokurator Werner zwrócił się do nich z prośbą o dostarczenie materjału, będącego w ich rękach i wskazanie świadków. Było to zręczne zaszachowanie przeciwników hitleryzmu. Jeśli nie dostarczą dowodów, oczekiwała prasa niemiecka, to będzie to dowodem, że wszystkie zarzuty o prowokacji były wyssane z palca.

Ale Romain Rolland i Branting zasłonili się brakiem gwarancyj, że posiadane przez nich dowody będą należycie wykorzystane. Zażądali, by oskarżeni mogli sobie wybrać obrońców z poza Niemiec, by mogli się porozumiewać poufnie z obrońcami, by akt oskarżenia został doręczony owej „międzynarodowej komisji śledczej“, stworzonej przez różnych sympatyków lewicy i żydów.

Prokurator Werner odpowiedział wyjaśniając, z jakich praw będą korzystać oskarżeni (poseł komunistyczny Torgler i Bulgarzy Dimitrow, Popow i Tanew) i które życzenia międzynarodowych obrońców mogą być uwzględnione a które nie. Wywiązała się więc w ten sposób korespondencja na temat procedury sądowej.

Branting, były premjer szwedzki, wystosował do prokuratora Wernera list, w którym wymienia na wstępie skład międzynarodowej komisji śledczej w sprawie podpalenia Reichstagu, twierdząc, że posiada ona bogaty materjał dowodowy. Branting zaznacza dalej, że — jak wynika z oświadczeń nadprokuratora Rzeszy, zawartych w poprzednim jego liście — nie posiada on dostatecznych materjałów dowodowych. Branting wyraża gotowość przekazania przez komisję materjałów za zgodą komisji międzynarodowej, jednakże nie oskarżycielowi, lecz **obronie** i to pod pewnemi warunkami, gwarantującemi pełne i objektywne wykorzystanie materjału przez obronę.

W odpowiedzi na ten list nadprokurator Rzeszy zastrzegł się przeciwko twierdzeniu, jakoby nie był w posiadaniu dostatecznych materjałów przeciwko oskarżonym. Wyrażając zgodę na przekazanie do wiadomości sądu materjałów również za pośrednictwem obrony, nadprokurator formułuje szereg zastrzeżeń, uzależniających wypełnienie poszczególnych warunków Brantinga.

—g—

Tragedja chrześcijan asyryjskich.

Depesze przyniosły w ostatnich dniach wiadomość o krwawej rzezi chrześcijan asyryjskich w Iraku. Nieliczny ten lud, pochodzący od starożytnych Asyryjczyków i Chaldejczyków, w ciągu ostatnich 800 lat zamieszkiwał okolice Edessy, Erbilu i Sindżaru, tworząc niezależne państewka. Nawrócony na chrześcijaństwo walczył mężnie u boku krzyżowców pod murami Antjochji. W V wieku schizma podzieliła go na nestorjanów i jakobitów, później jednak w całości prawie powrócił do Kościoła katolickiego.

Po zdobyciu Konstantynopola przez Turków, otoczony ze wszystkich stron przez muzułmanów, zmuszony został do wycofania się w góry, oddzielające dzisiejszy Irak od Persji i Kurdystanu. Ale i w nowych siedzibach nie zaznał spokoju, ponieważ stale był napadany przez Kurdów. We względnej wolności, mimo okropnych warunków, żyli Asyryjczycy aż do roku 1916, kiedy za obietnicę przywrócenia wolności religijnej i politycznej Anglicy skłonili ich do orężnego wystąpienia przeciw Turkom po stronie aljantów. Oddziały asyryjskie pod wodzą Botruz Elia i Melik Khauchaba przekroczyły granicę Kurdystanu i zaatakowały armję turecką zmobilizowaną na Kaukazie przeciw Rosji. W odwet za to Turcy spalili wsie asyryjskie i pomordowali kobiety, starców i dzieci.

Po wojnie na konferencję pokojową w Paryżu w r. 1919 przybyła prowadzona przez swego sędziwego patrjarchę delegacja Asyryjczyków i, powołując się na układ zawarty w r. 1916 ze słynnym pułkownikiem Lawrencem i innymi agentami angielskimi, zażądała utworzenia państwa asyryjskiego z Górnej Mezopotamji, kilku dolin Kurdystanu i Mossulu. Ponieważ Mossul, posiadający źródła naftowe, był już przedmiotem targów między Anglją a Husseinem, szeikiem Mekki i jego synem Faysalem, sprawa żądań asyryjskich odrazu natknęła się na nieprzezwyciężone trudności. Nadto Asyryjczycy wiedząc, że podporządkowanie Kurdystanu chrześcijanom mogłoby wywołać ogólne powstanie otaczających ich zewsząd Arabów, zgóry zabiegali o protektorat francuski, czem dotknięta Anglja głosowała za wcieleniem całej Mezopotamji wraz z górskiemi siedzibami asyryjskiemi do nowego państwa Iraku. Asyryjczycy zgodzili się na zarządzenie, postawili jednak dwa warunki: 1) by dano im tereny, na których mogliby żyć wspólnie, a nie, jak dotychczas, w rozproszeniu, 2) by mandat brytyjski nad Irakiem trwał 25 lat. Sądzili widocznie, że w ciągu tego okresu potrafią się ułożyć warunki współżycia z muzułmańskiemi poddanymi króla Faysala, przedewszystkiem z odwiecznymi wrogami — Kurdami.

W styczniu r. ub. mandat brytyjski nad Irakiem niespodziewanie zniesiono. Na wieść o tem żołnierze asyryjscy należący do armji irackiej porzucili służbę, aby bronić ognisk domowych przed możliwemi napadami. Komisarz angielski, Sir Humphreis, dał wówczas Asyryjczykom formalne zapewnienie, że otrzymają należne im terytorja, wobec czego nowowybrany patrjarcha, młody Mar Stimun, nakazał żołnierzom powrót na opuszczone placówki. Gdy w lipcu 1932 r. w Genewie ogłoszono niepodległość Iraku, patrjarcha zażądał dotrzymania przyrzeczeń. Ponieważ Bagdad nie chciał o tem słuchać, zwrócono się do Londynu i Genewy. Londyn umył ręce, a Liga Narodów wyznaczyła komisję, która po trzymiesięcznych badaniach nie powzięła żadnej decyzji. Tymczasem patrjarchę wtrącono do więzienia. Wtedy gnębiony lud asyryjski w mniejszych lub większych grupach opuścił niewdzięczny kraj i przybył do Syrji, życzliwie przyjęty przez posiadających tu mandat Francuzów. W roku bieżącym pod wpływem nostalgji, czy dla innych powodów, siedmiuset Asyryjczyków przekroczyło zpowrotem rzekę Tygrys, zamierzając powrócić do dawnych siedzib. 4-go sierpnia grupa ta rozproszyła niewielki oddział żołnierzy irackich zastępujących im drogę. Na drugi dzień rząd Faysala wysłał przeciwko „buntownikom“ Kurdów i dokonał krwawej masakry biednych chrześcijan, celem zaś ostatecznego zlikwidowania sprawy szef rządu państwa, które według opinji Genewy „dojrzało już do niepodległości“, kazał powiesić wszystkich Asyryjczyków trzymanych w więzieniach Bagdadu. Oszczędził podobno tylko patrjarchę, którego zamierza zesłać wraz z rodziną na wygnanie. (KAP.)

Na ziemiach Rzeczypllitej

Przed międzynarodową wystawą drzeworytów w Warszawie.

Prace organizacyjne związane z tą wystawą dobiegają końca. Do tej pory zgłosiło swój udział już 111 artystów **zagranicznych i 54 polskich.** Na występie będą reprezentowane następujące państwa: Anglja, Austrja Belgja, Bułgarja, Czechosłowacja, Francja, Hiszpanja, Holandja, Italja, Japonja, Jugosławja, Kanada, Łotwa, Niemcy, Polska, Rumunja, Stany Zjednoczone A. P., Szwajcarja, Szwecja, Ukraina Sowiecka, Węgry, oraz Z. S. R. R. (Moskwa etc). — razem tedy 22 państwa. Prócz wymienionych 111 artystów obcych, w najbliższych dniach mają jeszcze nadesłać ryciny: około 20 artystów sowieckich, 28 włoskich i 10 belgijskich.

W dniu 22 bm. odbyło się zebranie Komitetu Wykonawczego, na którem m. in. ustalono skład Jury, do którego wchodzą: St. O. Chrostowski, prof. W. Jastrzębowski, Dr. A. Lauterbach, prof. Wł. Skoczylas i Dr. M. Treter.

Jury wystawy rozpocznie swe prace w lokalu „Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród obcych“ w dniu 25 bm.

„Wieża Kościuszki“ w Katowicach będzie rozebrana.

Dnia 22 bm. rano rozpoczęto nagle roboty około rozbierania dawnej wieży Bismarcka, dziś Kościuszki w Katowicach w Parku Kościuszki. W tym celu dookoła wieży ustawiono płot drewniany, zamykający wszystkie wejścia na teren rozbiórki. Dawna wieża Bismarcka będzie w myśl uchwały Magistratu rozebrana, a **kamienie z tej wieży będą zużyte do wybudowania monumentalnej balustrady na moście nad Rawą** przy ul. **Zamkowej.** Na balustradzie tej ustawiony będzie pomnik ku czci zamordowanego i zatopionego w Rawie w pobliżu mostu działacza narodowego z okresu plebiscytu śp. dr. **Mieleckiego z Katowic, ofiary gwałtów orgeszowców.**

Książę Pszczyński przed sądem.

W piątek przed sądem grodzkim w Mikołowie na G. Śląsku odbędzie się sensacyjna rozprawa. Na ławie oskarżonych zasiądą **książę Pszczyński i syndyk generalny dyrekcji pszczyńskiej, Wilhelm Groll, oskarżeni o zatrudnienie cudzoziemca bez uzyskania zezwolenia odnośnych władz polskich.** Oskarżenie dotyczy mianowicie niejakiego **Krogolla**, obywatela gdańskiego, dyrektora browarów ks. Pszczyńskiego w Tychach.

Wyrok na niepoprawnego komunistę.

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał sprawę głośnego **komunisty J. Wieczorka,** oskarżonego o uprawianie agitacji komunistycznej. Swego czasu Wieczorek działał na terenie Śląska i wyrokiem sądu okręgowego w Katowicach zasądzony **został na 2 lata twierdzy.** W czasie przewożenia Wieczorka do więzienia **zdołał on zbiec,** poczem nielegalnie przekroczył granicę niemiecką i udał się do Berlina. Po dojściu do władzy Hitlera Wieczorek powrócił do Warszawy, a następne udał się do Poznania, gdzie rozwijał ożywioną działalność komunistyczną pod nazwiskiem A. Krawczyńskiego. 24 maja Wieczorek został aresztowany. Przy rewizji znaleziono u niego duży materjał obciążający. W wyniku rozprawy **Wieczorek został skazany na 5 lat więzienia.**

Obserwator wyskoczył z samolotu.

We środę przy lądowaniu na lotnisku skniłowskiem samolotu wojskowego, który odbywał nocny lot i z powodu mgły dłuższy czas musiał krążyć nad lotniskiem, zanim udało mu się wylądować, pilot z przerażeniem spostrzegł że w samolocie brak obserwatora porucznika Ziemby. **Wszczęte poszukiwania wykryły zwłoki por. Ziemby na skraju lotniska.** Prawdopodobnie wyskoczył on z samolotu wskutek **zdenerwowania, wywołanego długiem krążeniem i niemożnością lądowania.**

ODZNACZENIE KAPELANA. Ks. Władysław Pilin, proboszcz wojskowy w Stanisławowie, został odznaczony godnością tajnego szambelana Ojca św. Piusa XI. Ks. proboszcz Pilin brał udział w oddziałach broniących Lwów. W okresie wojny 1919—1920 był proboszczem IX. Dywizji piechoty na Polesiu, gdzie założył sześć szkół wiejskich, dwie ochronki dla sierot, następnie dziekanem V. armji, broniącej Warszawy. W roku 1921 został powołany na stanowisko profesora Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie, na którem to stanowisku pełnił swoje obowiązki przez 10 lat. Od roku 1931 zajmuje urząd proboszcza garnizonu w Stanisławowie. Odznaczony jest dwukrotnie Krzyżem Walecznych, Orderem „Polonia Restituta“ i Złotym Krzyżem Zasługi. Za obronę Lwowa otrzymał odznaczenie „Orlęta“. Przy Korpusie kadetów we Lwowie jego staraniem stanęła wspaniała kaplica św. Stanisława Kostki. (KAP.).

Zakopane u schyłku sezonu.

(Korespondencja własna „Głosu Narodu“.)

Czegoś te sezony letnie w Zakopanem są coraz krótsze, a już tegoroczny pobił chyba rekord pod tym względem. Można śmiało powiedzieć, że główny ruch sezonowy ograniczył się do jednego miesiąca, od 20 lipca do 20 sierpnia. Cały czerwiec zimny i słotny był rozpaczliwie a do 19 lipca „wylezal się“ Medard, więc choć trochę gości się zjechało, siedzieli zamurowani po pensjonatach. Gdy nastał cudowny złoty okres letniej pogody, zaroiło się dopiero na ulicach, w kawiarniach, sklepach, na wycieczkowych szlakach. Oczywiście jak zwykle gros letników wysiadywało po dancigach. Z podziwem i niewiarą patrzy się, jak w okropnym zaduchu i dymie tkwią po kilka godzin przy stolikach nad kawą czy bridżem, jak stłoczeni na kilku metrach kwadratowych wywijają całe popołudnie przy dźwiękach obrzydliwej piskliwej orkiestry. Patrzy się ze zdumieniem, a nieraz i zazdrością, na dziwną beztroskę i bezkrytycyzm tych ludzi, których bawi byle głupstwo, którzy zapominając o szalejącej za kawiarnianemi oknami pogodzie tatrzańskiej spędzają letnie wywczasy — w dusznych salach dancingów.

Sezon koncertowy był prawie żaden z wyjątkiem kilku przedstawień opery górskiej, identycznych prawie z rokiem ubiegłym, która nawiasem mówiąc przynosi gruby deficyt. Były też dwa przedstawienia regjonalne sztuk góralskich Rytardowej i na tem koniec.

Ruch wycieczkowy ograniczał się głównie do Morskiego Oka, Kościeliskiej i Hali Gąsienicowej. Morskie, jak co roku, pełne aut, ceprów, fotografów, spacerowiczów do Czarnego Stawu. Do Kościeliskiej jako nowość zmobilizowano trzy razy dziennie autobus, ale kto się raz przejechał tą straszną wanną, rozklekotaną i trzepiącą bez miłosierdzia na dziurach, — ten napewno nie wsiadł do niej więcej.

Góry natomiast, które w roku ubiegłym przepełnione były ku przerażeniu prawdziwych turystów gromadami ceprów w strojach kąpielowych, — w tym sezonie świeciły niemal pustką. Taternikom wyczerpały się problemy, cepry przerazili się licznemi wypadkami. Dość powiedzieć, że w cudowny dzień 15 sierpnia w drodze na Rysy, którą chodzą corocznie istne pielgrzymki ludzi, — spotkaliśmy dosłownie 7 osób. Tatry odetchnęły nagle po natłoku lat ubiegłych, czy na długo?

W słonecznym okresie lata, kiedy całe Zakopane rozbrzmiewało gwarem pełnego sezonu, górale zbierali wonne górskie siana. Dawno nie mieli tak cudownej pory na sianokosy. Ranki wstawały w rosie i blasku, wieczory w złotej poświacie księżyca. Kopki pachnących, jak herbata, siana wdzięczyły się długiemi szeregami, wzgórza okoliczne rozbrzmiewały brzękiem kos. Był to najpiękniejszy czas dla Zakopanego. Bo oto nadszedł 20-ty sierpnia a z nim kres wakacyj szkolnych. Jak na komendę odwrotu ruszyło wszystko na dworzec i letnia okolica wyludnia się gwałtownie, przedwcześnie, z dnia na dzień.

Słowem sezony zimowe coraz bardziej biorą górę nad letniemi. Zważywszy tutejsze kurze i błota, częste słoty i liczne braki, jak kulturalnych atrakcji, dobrych hoteli i basenów kąpielowych, ceni się coraz więcej walory zdrowotne i sportowe zimy, która też coraz większe jedna sobie zastępy zwolenników. Zakopane jest jedyną i prawdziwą stolicą zimową, a letni zabawowo-dancingowy nastrój nie licuje z niem zupełnie.

Tembardziej musimy sobie to powiedzieć dziś, gdy 22 sierpnia jest de facto po sezonie i gdy znowu cztery miesiące przyjdzie czekać na następny. Bywa tu wprawdzie cudowna, pełna uroku jesień górska, słoneczna i kolorowa, ciepła i cicha, jak zaplątana gdzieś z południa, — ale o niej wiedzą nieliczni tylko miłośnicy gór, nie żyjący sezonami.

Kto trafił na cudowny okres pogody tegorocznej, mówić może o szczęściu. Bo oto na zakończenie letniego festiwalu w Zakopanem rozpłakały się niebiosa, zmywając gości w niziny. Przenikliwe zimno i żółkniejące górskie owsy sygnalizują jesień.

Jeno patrzeć, jak wierzchołki Tatr ubieli śnieg i zakrwawią się w słońcu poetyczne smętne jarzębiny...

Marja Sandoz.

UROCZYSTOŚCI MARJAŃSKIE NA ŚLĄSKU Na zjazd marjański w Katowicach dnia 3 września czynione są wielkie przygotowania. Poszczególne kongregacje i sodalicje zapowiadają liczne przybycie. Spodziewany jest przyjazd na ten dzień kilkunastu tysięcy uczestników, zwłaszcza młodzieży żeńskiej i męskiej do Katowic. Na porządku obrad przewidziane są referaty p. t. „Rola Kongregacyj w życiu Kościoła“. O. Moskała T. J., „Rola Kongregacyj w życiu diecezji naszej“ — ks. dr. Kominek i ostatni referat „Pogram naszej działalności“ wygłosi Ks. Biskup Adamski. Wynikiem obrad będzie założenie diecezjalnego Sekretarjatu dla Kongregacyj Marjańskich. Zjazd Marjański uczci też jubileusz Roku Świętego.

PRZEPISUJĄ DZIECI ZE SZKOŁY POLSKIEJ DO NIEMIECKIEJ. Prasa niemiecka donosi, że w maju br. przepisano w **Tarn. Górach ze szkoły polskiej do niemieckiej 15 dzieci**, z czego w 3 wypadkach przepisanie unieważniono. — Pozatem informują, że w **Radzionkowie przepisano ze szkoły polskiej do niemieckiej aż 72 dzieci,** z czego zaledwie w 4 wypadkach przepisanie unieważniono. Do szkoły niemieckiej w Radzionkowie uczęszcza obecnie 200 dzieci.

POŻAR AUTOBUSU W KIELCACH. Na ulicy Chęcińskiej w Kielcach w autobusie **kursującym między Kielcami i Krakowem** wybuchł **pożar.** Wywołało to panikę wśród pasażerów **którzy w przerażeniu zaczęli wyskakiwać przez okna autobusu.** Pożar ugaszono szybko, tak **że spłonęła tylko** przednia część autobusu. Kilku bojaźliwych pasażerów, którzy wyskoczyli oknem, odniosło rany.

DZIEWIĘCIOLETNI CHŁOPCY — CZŁONKAMI BANDY OPRYSZKÓW. Policja wileńska aresztowała bandę młodocianych przestępców, która w ciągu stosunkowo krótkiego czasu zdążyła okraść 10 sklepów. Kradzieży dokonywano w sposób niezwykle zuchwały przez wybijanie szyb w oknach wystawowych w chwili, przejazdu przez ulicę autobusów. Do bandy należeli chłopcy w wieku od lat 9 do 13.

Obrady VII Międzynar. Kongresu i [hist]oryków w Warszawie.

We środę przed południem odbyło się drugie z kolei posiedzenie sekcji I-ej (nauki pomocnicze) poświęcone następującym zagadnieniom: **prof. Szentpetery** (Budapeszt) wygłosił referat o średniowiecznej dyplomacji węgierskiej. **Prof. Semkowicz** przedstawił stan i rozwój badań nad osiedlaniem i pochodzenie polskich rodów szlacheckich, a p. **Polaczkowna** uzasadniała potrzebę współpracy międzynarodowej w zakresie herbarzy średniowiecznych. P. **Mohamed Kassim (Kair)** przedstawił zebranym piękne wydawnictwo połączonych towarzystw **geograficznych** i historycznych w Kairze, a przeznaczone w darze dla Bibljoteki Uniwersytetu Warszawskiego.

Posiedzenie sekcji III-ej (Historja starożytna) wypełniło referat p. Zmigidera Konopki o powstaniu trybunatu ludowego. Sekcja IV (Średniowiecze i Bizancjum) dyskutowała nad trzema referatami: **prof. Mikkola** (Helsingfors) „O ekspansji i roli plemienia keralijskiego“, prof. **Fetticha** (Budapeszt) „O drogach handlowych na Rusi i starych Madziarach“, wreszcie **prof. Ferrari dalle Spade** z Padwy o „Uroczystościach pogrzebowych w Bizancjum“.

Trzecie już zebranie sekcji Historji Nowożytnej poświęcono omówieniu zagadnień z zakresu historji Ameryki. Ciekawych wiadomości o stosunku rządu francuskiego do wyprawy Laffayetta do Ameryki w r. 1777 udzielił zebranym **prof. Gottschalk** z Chicago, wykazując, że młody oficer popierany był skrycie przez sfery rządzące we Francji. Potem **prof. Cox** (Evanston) mówił o polityce angielskiej w Ameryce w latach 1803-8, a **prof. Janoszy** (Wiedeń) scharakteryzował działalność Kossutha w Ameryce w r. 1852.

W sekcji XI (Historji Literatury) **prof. Maver z Rzymu wygłosił świetny odczyt** „O związkach literackich Polski z narodami Zachodu“. Następnie p. **Zofja Ciechanowska** przedstawiła referat pt. „Stosunki literackie między Polską i Niemcami w XVIII wieku“.

Sekcja XIV (nauczanie historji) poruszyła interesujące zagadnienie uwzględniania historji literatury i sztuki w nauczaniu historji. Podstawę ożywionej dyskusji stanowiły referaty: van **Thieghema** (Francja) o korelacji historji literatury i historji i **prof. Puyvelde** (Belgja), który na końcu swych wywodów zgłosił wniosek o wprowadzenie historji sztuki do programu szkół średnich.

Pierwsze posiedzenie sekcji XV (Europy Wschodniej) pod przewodnictwem prof. Lukinicha odbyło się przy nader licznym udziale — ok. 150 osób. Referat wygłosił **prof. Bidlo** (Praga) ustalając w nim pojęcie Europy wschodniej i charakteryzując różnorodne czynniki (ze specjalnem podkreśleniem kulturalnych), które ją wytworzyły.

Przy zmianie adresu prosimy PT. Prenumeratorów o łaskawe podanie dotychczasowego adresu.

Z całego świata.

Kongres młodych prawników odwołany

W pierwszej połowie września b. r. miał się odbyć w ramach Kongresu prawników państw słowiańskich w Bratisławie — kongres młodych prawników — **organizowany z inicjatywy akad. koła prawników w Bratisławie.** Jednakże zarówno **ministerstwo oświaty** jak i **ministerstwo spraw zagranicznych odmówiły paszportów akademikom polskim i byłym działaczom akademickim.** Zarówno starania zbiorowe przez koło prawników Uniwersytetu Warszawskiego, jak i starania indywidualne spotkały się w obu ministerstwach z odmową. Wobec tego akademickie koło prawników w Bratisławie w porozumieniu z kołami prawniczemi innych narodów słowiańskich było zmuszone odwołać I. Kongres młodych prawników. Odbędzie się zatem **jedynie konferencja młodych prawników w ramach kongresu prawników pokolenia starszego,** z referatem prof. Hilarowicza z Warszawy p. t. „Stosunek pracy naukowej w akademickich kołach naukowych do pracy w seminarjach prawniczych“. Polską młodzież prawniczą będzie reprezentował mgr. M. J. Kahl z Warszawy.

Agitacja hitlerowska wśród katolików niemieckich.

W Berlinie założono „Katolickie Zjednoczenie dla spraw polityki narodowej“, na którego czele stoją Lossau i dr. Müller. Stowarzyszenie to zapowiada na najbliższą przyszłość wielką akcję propagandową, którą w samym tylko Berlinie **ma kierować przeszło 400 urzędników i 25 okręgowych rzeczoznawców.** Celem tej propagandy ma być pozyskanie całej ludności katolickiej dla narodowego socjalizmu i Trzeciej Rzeszy Adolfa Hitlera. Przyświecać jej będzie hasło usuwania przeciwieństw wyznaniowych w narodzie niemieckim. (KAP.).

Podział premji za wykrycie Matuszki.

Dzienniki wiedeńskie donoszą o podziale premji za ujęcie **sprawcy szeregu zamachów kolejowych,** Sylwestra Matuszki. Austrjacka premja **wynosiła 5.000 szylingów.** Ze sumy tej 1.200 szylingów otrzymała właścicielka ziemska **Forgo-Jung,** a resztę urzędnicy policji kryminalnej. **Z premji węgierskiej p. Forgo-Jung otrzymała 1.000 pensów** a 4.000 przypadło urzędnikom policji kryminalnej. Również z premji niemieckiej właścicielka ziemska otrzyma większą sumę.

Jak wiadomo, pani Forgo-Jung zwróciła pierwsza uwagę władz policyjnych na Matuszkę, który przebywał w jej majątku jako dzierżawca kamieniołomów i w związku z tem posiadał większą ilość materjałów wybuchowych. Zeznania jej umożliwiły w swoim czasie aresztowanie Matuszki.

ODKOPANIE KOŚCIOŁA Z V. WIEKU NA GÓRZE NEBO. Ekspedycja archeologiczna Zakonu Franciszkanów na górze Nebo natrafiła na ruiny kościoła z V. wieku. Odkopano dwie kaplice, podłogę mozaikową, oraz płytę kamienną, będącą według zapowiadań św. **Sylwji z Akwitanji nagrobkiem Mojżesza.**

ODKRYCIE GROTY NADMORSKIEJ. Donoszą z Ischji: W głębi groty nadmorskiej, znanej pod nazwą groty Czarownika, odnaleziono nową grotę, w której efekty świetlne dają złudzenie, iż ściany pokryte są grubą warstwą lśniącego srebra. Nowa grota wysokości 60 m., zostanie udostępniona dla publiczności po rozszerzeniu wąskiego kurytarza długiego 45 m., poprzez który można się obecnie przedostać z Groty Czarownika. Podobno nowa grota jest jeszcze piękniejsza od słynnej groty lazurowej na Capri.

BIAŁY DOM ZAGROŻONY ORKANEM. Nad stanem Wirginja i Północną Karoliną przeszedł orkan o niezwykłej sile. Szczególnie ucierpiała miejscowość kąpielowa Wirginja Beach. Huragan dokonał również poważnych spustoszeń w Waszyngtonie, wyrywając z korzeniami drzewa w pobliżu Białego Domu i zalewając niżej położone ulice. Straty sięgają wielu miljonów dolarów.

ZWŁOKI LEŻAŁY W GÓRACH PRZEZ 15 LAT. Z Innsbrucka donoszą: W okolicznych górach ekspedycja ratunkowa znalazła **zwłoki** pewnego turysty w wieku od 40 do 45 lat, które prawdopodobnie już 15 lat leżały zmarznięte w jednej ze szczelin „Latschgletscher“.

Literatura.

Przekłady dzieł literatury polskiej w ZSRR.

Wśród przekładów z literatury polskiej wydanych w ZSRR w latach od 1917 do 1933 figurują zarówno dzieła wielkich klasyków. jak i pisarzy z okresu przed i powojennego. Z klasyków wydane zostały przekłady dzieł wybranych Mickiewicza i Jana Kochanowskiego. Literatura przedwojenna reprezentowana jest w ZSRR przedewszystkiem przez dzieła Sienkiewicza, które ukazały się w 8-miu tomach. Niektóre nowele Sienkiewicza miały kilka wydań, m. in. „Janko Muzykant" — 7 wydań. Ukazało się 8 tomów dzieł Orzeszkowej, (przyczem poszczególnie nowele miały po parę wydań), 5 tomów Konopnickiej, 3 tomy Przybyszewskiego, 8 tomów Daniłowskiego, 3 tomy Żóławskiego („Na srebrnym globie" — w 8 wyd.). 2 tomy Zapolskiej, 6 — A. Niemojewskiego. 2 — Orkana. Poważne miejsce w dziedzinie przekładów na język rosyjski zajmuje Żeromski. Wydano w ZSRR przekłady 19 jego dzieł. Powieść „Dzieje Grzechu" i kilka innych ukazało się w 2-ch wydaniach. Poważnie jest też reprezentowany Reymont (9 tomów) i Strug (7 tomów). Dzieł Sieroszewskiego wydano 3 tomy, Tetmajera 3 tomy. Niektóre utwory tych autorów ukazały się w paru wydaniach.

Pozatem ukazały się przekłady dzieł Korczaka, Goetla, Grubińskiego. Kaden-Bandrowskiego, Dębrowskiej, Nałkowskiej, Nowakowskiego, Krzywoszewskiego, B. Jasieńskiego, Broniewskiego etc.

Rzeczy ciekawe

Czworonożni przemytnicy.

Na granicy francusko-belgijskiej straż celna wpadła na trop rozgałęzionego szmuglu, który uprawiano przy pomocy psów. Owczarki rasy flamandzkiej przewożą przemytnicy w autach do granicy belgijskiej, tam trzymają je na łańcuchu w pogranicznej wsi i po kilku dniach wypuszczają je w nocy obładowane przemycanym towarem. W pierwszej linji chodzi tu o przemyt środków aptecznych, o sacharynę, cygara hawańskie. Walka z tym rodzajem szmuglu, z czworonożnymi przemytnikami nie jest wcale łatwa, i celnicy mają wiele kłopotu, zanim się im uda od czasu do czasu przyłapać obładowanego przemytem owczarka. Są one tak wytresowane, iż biegną jednym tchem, nie zatrzymując się, nie zwracając uwagi na żadne okrzyki, zawołania. Nie mogąc sobie poradzić inaczej, celnicy belgijscy strzelają do psów, w ostatnich zaś tygodniach ofiarą ich strzałów padło blisko 50 owczarków.

GDZIE JEST NAJWIĘCEJ LEKARZY?

W Hiszpanji przypada jeden lekarz na 1000 mieszkańców; w Kanadzie na 1.066; w Anglji na 1696; we Włoszech na 1100; w Szwajcarji na 1140; w Grecji na 1166; w Niemczech na 1237; w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. na 1326; w Palestynie na 1333; w Danji na 1346; w Holandji na 1417; w Belgji na 1460; w Norwegji na 1555; we Francji na 1596; w Czechosłowacji na 1666; w Portugalji na 2330; w Szwecji na 2660; w Brazylji na 2666; w Rumunji na 2897; w Bułgarji na 2900; **w Polsce 3.100**; i w Jugosławji na 3150.

Co się dzieje na świecie w ciągu jednej godziny?

Ludzie narzekają na monotonję życia, a tymczasem w ciągu jednej zaledwie godziny na kuli ziemskiej ma miejsce cały szereg najrozmaitszych zdarzeń. Według ostatnich danych statystycznych. w ciągu godziny na świecie **rodzi się 5.440 dzieci i umiera 4.636 osób; 1.200 par wstępuje w związki małżeńskie, zaś 85 par rozwodzi się. Co godzina 15 osób ginie od noża lub kuli, a to tylko w t. zw. państwach** „cywilizowanych", gdyż o przestępczości w „dzikich" krajach nie mamy danych.

W ciągu jednej godziny na kuli ziemskiej **przerabia się na tkaniny 10.000 centnarów bawełny i 3.000 centnarów wełny;** w tymże okresie czasu **produkuje się 99.600 tonn cukru, z których w ciągu godziny zjadamy 98.000 tonn.** Każda godzina przerabia **176.000 tonn tytoniu na papierosy za 1 i pół miljona dolarów.** W tymże czasie ludzie wypijają **1½ miljona litrów wina,** około **półtora miljona litrów piwa,** przynajmniej **50 miljonów filiżanek kawy,** zjadają zaś 25 milj. centnarów kartofli i 3.6 miljonów tonn mięsa. Do tego należy jeszcze dodać 30 **milj. bochenków chleba i 2.4 milj. sztuk jaj.**

Z wnętrza ziemi w ciągu 60 minut **wydobywa się 122.600 tonn węgla kamiennego,** zaś na powierzchni ziemi **zabija się 35.000 zwierząt.** Z szybów naftowych wydobywa się na całym świecie w ciągu godziny **156.420 beczek nafty,** z których przeszło 1/3 część zostaje przetworzona na benzynę do samochodów. Co godzina zakłady automobilowe wypuszczają **700 nowych maszyn.**

Zarobek na godzinę waha się w granicach od 2 ct., które otrzymuje chiński kulis, do 86 dolarów, płaconych przewodniczącemu trustu elektrycznego w Nowym Yorku. Między temi dwiema krańcowościami istnieje cała skala niestałych zarobków. które ulegają najrozmaitszym wahaniom. Tak np. hiszpański kompozytor Jose Padilla za swoją piosenkę „Valencia", którą skomponował w ciągu 15 minut, otrzymał równo 1 miljon dolarów. Ale drugi taki kwadrans już mu się więcej nie zdarzył.

W ciągu jednej godziny **nadaje się 114.000 depesz.** Jednakże na sprawy handlowe przypada zaledwie połowa. pozostałe 55.000 telegramów są natury czysto prywatnej. W tymże czasie poczta przesyła 1.111.6 milj. listów i kart których porto wynosi 25 milj. dolarów.

Przemysł filmowy zużywa w godzinę do 50 mtr. taśmy, z czego zaledwie 1/10 część jest demonstrowana przed publicznością. Fabryki papieru wyrabiają w ciągu tego krótkiego okresu czasu **1.900 tonn papieru.** Ilość ta wystarcza by co godzinę drukować **1.6 milj. gazet i pism,** oraz **kilkanaście tysięcy książek.**

W ciągu tak krótkiego czasu wypełnionego najrozmaitszemi wydarzeniami. obrót kuli ziemskiej wynosi 1.776 km., a sejsmografy notują nie mniej niż 2 trzęsienia ziemi. I to wszystko zaledwie w 60 minut!...

T. T.

Humor.

Dobra rada. — Panie doktorze! Tak się źle czułem, że aż poszedłem poradzić się aptekarza.

— I cóż za głupstwo pana poradził?

— Żeby zwrócić się do pana doktora!

Wróżba: Dwaj studenci rozmawiają.

— Co będziemy robić dziś wieczorem?

— Urządźmy sobie wróżbę. Rzucimy pięć groszy w górę. Jeśli będzie reszka, pójdziemy do kina. Jeśli orzeł pójdziemy do kawiarni. A Jeśli moneta stanie na kancie to zamkniemy się w domu i będziemy się uczyć.

Carlos Madieta



jeden z przywódców powstania na Kubie był wymieniany jako kandydat na premjera. Był on popierany przez Stany Zjednoczone. Większość parlamentu wybrała jednak prezydentem Karola M. de Cespedesa.

Sport.

Program biegu dookoła Polski.

Jak już donosiliśmy w dniach 1—10 września br. odbędzie się III bieg kolarski „dookoła Polski", na łącznym dystansie 1722 klm. Dokładny program biegu przedstawia się następująco: 1 września. Warszawa—Toruń 213 kilometrów. 2-go Toruń—Ostrołęka 248 km.. 3-go Ostrołęka—Grodno 199 km.. 4-go Grodno—Wilno 183 km., 5-go w Wilnie jednodniowy odpoczynek. 6-go Wilno—Lida 115 km.. 7-go Lida—Wołkowysk, 208 km.. 8-go Wołkowysk Brześć n. B. 241 km.. 9-go Brześć n. B.—Lublin 155 km.. 10-go Lublin—Warszawa 160 km., Start i meta biegu — na Dynasach w siedzibie Warsz. Towarzystwa Cyklistów, które jest organizatorem biegu.

Nowe rekordy światowe w kolarstwie.

Holenderski stayer, van Heur, ustanowił w tych dniach dwa nowe rekordy światowe, a mianowicie: 5 klm — 6:25 sek. Dawny rekord Oscara Egga 6:41.1 sek. 10 klm. 12:56.6 sek., dawny rekord — Archambaud 13:29.8 sek. Nowy rekordzista świata miał w biegu na 10 km. średnią szybkość na godzinę 45 kilometrów i 800 metrów.

TENNISIŚCI FRANCUSCY POKONALI WŁOCHÓW.

Międzypaństwowe spotkanie tenisowe Francja — Włochy zakończyło się zwycięstwem Francuzów 7:1.

—o—

BIEG NA 3 KM. Z PRZESZKODAMI O MISTRZOSTWO POLSKI odbędzie się w tym samym terminie, co dziesięciobój mistrzostwo, a mianowicie — w dniach 23 i 24 września br. w Warszawie.

—o—

Z podróży po Hiszpanji.

II. Po wyjściu ze zamku wróciłem do miasta. Cały wieczór przeznaczam na obiad i odpoczynek. W restauracji mieszczącej się na pierwszem piętrze w samem centrum nowej dzielnicy panuje gwar i muzyka. Po obiedzie wychodzę na plac Konstytucji i zbliżam się do pomnika, na którym odczytuję napis: „Męczennikom wiary świętej i ojczyzny".

Pomnik stanął w stulecie krwawej rzezi, jakiej dokonali zwycięzcy po zdobyciu Saragossy. a odsłonięty został wśród wielkich uroczystości. Robi mi się nie bardzo przyjemnie na sercu. Oglądam się dokoła. Otaczają mnie tłumy spacerowiczów. Uśmiechnięte i ożywione twarze, głośne rozmowy elegancko ubranych pań i panów. Gdyby oni wszyscy wiedzieli, że tu oto w lutym 1809 roku toczyły się krwawe walki przy zdobywaniu miasta, oto tu lały się ukrop i gorąca smoła na głowy szturmujących i sypały się z murów cegły, dachówki i kamienie. Wreszcie zdobyto miasto i nastała rzeź mieszkańców. Do mózgu napływają różne myśli i wspomnienia zdarzeń opisanych tak żywo i realistycznie przez naszego Gąsiorowskiego w „Huraganie".

Idę z falą tłumu bulwarem Niepodległości mającym znaczenie krakowskich plant. Zbliżam się do kościoła i klasztoru św. Engracji stojących na placu tej samej nazwy. Zbudowane przez królów katolickich i Karola V w najbogatszym stylu późnogotyckim. t. zw. „platereski", w czasie oblężenia 1808-09 były zupełnie prawie zrujnowane. Po przeczytaniu takiej notatki zamykam zaraz Baedekera i chowam książkę do kieszeni. postanawiając już do niej nie zaglądać. Idę dalej. Na końcu bulwaru Niepodległości wchodzę na plac Aragoński, stąd idę dalej bulwarem Pamplona i tu zatrzymuje mnie znów jakiś potężny pomnik. Napis głosi, że zbudowany został w roku 1908 na pamiątkę wojny o wolność w stulecie. Miasto otrzymało wtedy nazwę „**siempre heroica e inmortal**" (zawsze bohaterskie i nieśmiertelne). Robi mi się jeszcze bardziej przykro na sercu. Spieszę dalej i po chwili widzę jakieś ruiny na placu Carmen. Spodziewam się, że to może był pożar. albo ruiny z czasów starożytnych. Pytam stojącego obok człowieka, a on mi odpowiada grzecznie:

— To ruiny bramy miejskiej zburzonej w czasie najazdu Francji. Zostawiliśmy je na pamiątkę dzielnej obrony naszych przodków...

Odchodzę jak niepyszny i skręcam na prawo wąską uliczką. Wkrótce staję przed dużym gmachem. na którym widnieje napis „Audiencia". Kolosalne figury zdobiące bramę zwróciły moją uwagę. Kiedy im się przypatrywałem. usłużny portjer stojący u wejścia podszedł do mnie i. poznając obcego chociby po aparacie fotograficznym. zagadnął:

— Ten dom. to dawny pałac hrabiego Luna, przodka Papieża Benedykta XIII. Tu znajdowała się główna kwatera generała Palafoxa w roku 1808. Można zobaczyć dziedziniec..

I poprowadził mnie do środka. gdzie piękny krużganek wsparty na smukłych kolumnach tonął w tajemniczym półmroku. Na piętrze drugi krużganek pogrążony był w ciemnościach.

— Pan zwiedza nasze miasto, prawda? — zapytał portjer. kiedy mi opowiedział his orję pałacu. — A skąd pan przyjechał?

— Z Polski — powiedziałem krótko.

Czy miałem mu tłumaczyć dlaczego Polacy walczyli u boku Francuzów? Nigdyby nie zrozumiał naszych ówczesnych intencyj, choćbym nie wiem, jak mu opowiadał o doli i niedoli Polski za czasów Napoleona.

Z Polski? To pan Polak? — usłyszałem głos.

Hiszpan był bardzo zdziwiony.

— A poco pan przyjechał do naszego, kraju? Co pan robi w Saragossie?

Posypały się i dalsze pytania. Odpowiadałem. jak mogłem. Język hiszpański stał mi na przeszkodzie. Portjer okazał się zrazu dość inteligentnym człowiekiem, a teraz mina jego była tak wyraźna i niepewna, że wolałem odejść.

Na placu de Portillo usiadłem na ławce. Otaczał mnie zgiełk bawiących się dzieci w pobliżu i hałas dochodzący z ulicy. Posępne mury kościoła czerniały w mrokach już poza światłem słabych latarń. Na środku skweru stała jakaś figura z bronzu nad wodotryskiem. Poszedłem. Była to tym razem jakaś kobieta. Poniżej wyryto tylko dwa słowa: „Agostina Zaragoza". Kto to była ta dziewczyna? I zacząłem szukać w pamięci. Przypomniało mi się. że mam książkę z poezjami Byrona w języku angielskim, a znałem ją nieźle. Po powrocie do kraju znalazłem miejsce. gdzie on pisze w „Wędrówkach Childe Harolda" (część I. zwrotka 54) o bohaterstwie Augustyny Saragossy. — W pamiętną noc 27 stycznia 1809 walczyła wraz ze swym ukochanym na tym placyku w szeregach obrońców. Generał francuski Lannes słał do szturmu oddział za oddziałem. Padali obrońcy pokolei. ginęli wszyscy pod naporem niezmordowanego nieprzyjaciela... Aż padła ukochana Augustyna Saragossa tuż obok trupa swego ukochanego. którego śmierć widziała przed chwilą...

Dzieci dalej hałasują i krzyczą. Lampa słabo oświetla posąg wznoszący się ponad kwiatami skwerku. a bronz błyszczy jak szczere złoto w migotliwem świetle. Po odejściu z tego pamiętnego miejsca długo jeszcze dolatują mnie krzyki małych dzieci hiszpańskich z placu Portillo.

Klasztor i kościół św. Pawła. Słychać śpiew zgłębi. Postanawiam wejść. Schodzę wdół i posuwam się krużgankiem oświetlonym przez rząd świec. Ciągnie tędy procesja zwolna i poważnie. Chór śpiewa jakąś nabożną pieśń. Zakonnicy idą w kapturach. a długie ich brody dodają im ponurego wyglądu. W kościele pusto i chłodno.

Siadam na uboczu. Nikt nie zwraca na mnie najmniejszej uwagi. Procesja weszła do kościoła i postępuje ku ołtarzowi. Bogactwo rzeźb ołtarza występuje w całej pełni. Wgłębienia i wypukłości wyraźnie odcinają się w świetle i w cieniach. Pieśń brzmi donośle. budząc echa w rozległych trzech nawach. Prawdziwie średniowieczny widok. Wychodzę pod silnem wrażeniem tego. co zobaczyłem i usłyszałem.

Naprzeciwko kościoła przy tej samej ulicce napis: „vinos variades" (wina rozmaite). Idę po schodach wdół. Przy stolikach siedzą mężczyźni. w kapeluszach Radjo gra. Po chwili popijam spragniony gęsty, ciemny napój. który nalewam sobie z karafki do szklanki. Skoczna muzyka zastępuje słyszany przed chwilą posępny, kościelny śpiew. Gwar w winiarni bije aż na ulicę. Pomiędzy gośćmi przesuwają się młode kelnerki, uśmiechnięte. rozbawione.

— Jest późna godzina, a życie tętni bujne, hałaśliwe.

Wychodzę. płacąc 20 centimów za litr wina i zwolna. mając jeszcze dwie godziny do odejścia pociągu, posuwam się w stronę dworca kolejowego...

Józef Staśko.

Co słychać w Krakowie.

Piątek 25: św. Ludwika kr.
Sobota 26: N. M. P. Jasnogórskiej,
Sobota 26: wschód słońca o godz. 4.24, zachód o godz. 18.28.

SPRAWY MIEJSKIE NA POSIEDZENIU MAGISTRATU. Na ostatniem posiedzeniu Magistratu m. Krakowa, które odbyło się dnia 23 bm. pod przewod. p. Wiceprez. m. W. Ostrowskiego poza szeregiem spraw bieżących zatwierdzono 7 planów budowli nowych domów. 5 nadbudówek. 8 projektów przebudowy portali i szyldów, 7 połączeń kanałowych, 2 podziały parcel szereg zaliczek dla Miejskich Zakładów dobroczynnych. Ponadto omawiano sprawę dodatku komunalnego do opłat państwowych od patentów na wyrób i sprzedaż trunków na rok 1934. kwestje związane z budową paru ustępów publicznych w różnych punktach miasta oraz sprawę naprawy toru tramwajowego na ul. Florjańskiej. Dłuższa dyskusję wywołał plan dalszych robót nad pogłębieniem Drwini. W końcu postanowił Magistrat rozpisać konkurs na budowę 4 pylonów. służących do zawieszenia lamp elektrycznych dla oświetlenia dojazdów na IV most im. marsz. Piłsudskiego.

WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w nocy Jakób Franczak. lat 48. przetokowy kolejowy, zam. w Prądniku Białym. w czasie pełnienia służby na dworcu towarowym w Krakowie został potrącony przez biegnący wóz kolejowy w czasie przetaczania. Franczak odniósł uszkodzenia prawego policzka. doznając rany ciętej i wybicia wszystkich zębów w dolnej szczęce. Pogotowie ratunkowe przewiozło rannego do szpitala św. Łazarza.

SAMOBÓJSTWO STARUSZKI. Błody Rozalja. lat 70. bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania wypiła ćwierć litra spirytusu denaturowanego w celu samobójczym obok Parku Krakowskiego. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala św. Łazarza. Przyczyna targnięcia się na życie nie jest znana.

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY

WYCIECZKĘ DO RUIN ZAMKU W TENCZYNKU urządza Pol. Tow. Krajoznawcze w niedzielę 27 bm. Prowadzi dr. Medrecki. — Wyjaz dz dworca głównego o godz. 11.20 — powrót wieczorem. — Zbiórka przed dworcem o godz. 10.45.

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Sobota 26 sierpnia „Marta“ (Gość. wystąpią pp. Ada Sari i Marja Janowska).

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA“.

Codziennie gościnne występy żydowskich artystów w komedji muzycznej „Śpiewak Ulicy“. Bilety w cenie od 70 groszy do zł. 4.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ŚWIT: 1) Sobowtór. 2) Serce Azji.
WANDA: Baby (Anny Ondra).
UCIECHA: „Demon wielkiego miasta“ (Wynne Gibson i E. Love).
APOLLO: „Prawo do grzechu“.
SZTUKA: „Quick“ (Lilljan Harvey).
ATLANTIC: Skipy (Mały Czemp“ Jacky Cooper).
ADRIA: 100 metrów miłości.
PROMIEŃ: od jutra „Natchnienie“ w roli głównej Greta Garbo oraz „Igranie z miłością“ w roli gł. Henry Garat.
SŁOŃCE: Arsen Lupin i Flip i Flap.
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: na czas od 25 do 27 sierpnia 1933 r. film. p. t.: „Wiedeńskie noce“ w rolach głównych Henny Porten.

Piąty krajowy zjazd duszpasterski w Krakowie.

W dniach 19—22 września rb. odbędzie się w Krakowie piąty krajowy zjazd duszpasterski, na którym omawiane będą tematy, wchodzące w zakres wychowania chrześcijańskiego, jako problemu duszpasterskiego. Wobec wielkiej aktualności i doniosłości tematu, zjazd zapowiada się bardzo licznie, tem bardziej, że na referentów komitet wykonawczy (ks. infułat dr. Józef **Kulinowski,** archiprezbiter kościoła Najśw. Marji Panny jako przewodniczący i ks. dr. Ferdynand **Machay** jako sekretarz) zdołał uprosić samych wybitnych znawców i kapłanów czynu. Komitet zwraca zatem uwagę, że zgłoszenia na mieszkanie i utrzymanie przyjmowane będą tylko do 10 września włącznie. Po tym terminie Komitet nie podejmie się zapewnienia mieszkania.

Dla uczestników Zjazdu zapewniona jest w drodze powrotnej **50 procentowa** zniżka **kolejowa.** Zgłaszać się należy pod adresem: ks. dr. Ferdynand Machay, Kraków, Wawel 3.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Anatol. — Dziękujemy za pamięć treść wiersza słuszna, forma słaba. Nie możemy zamieścić.

I. Zjazd Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności.

ODBĘDZIE SIĘ W KRAKOWIE WE WRZEŚNIU. B. R.

W dniach 18 i 19 września b. r. odbędzie się, jak wiadomo, w Krakowie I. Zjazd słowiańskich komunalnych kas oszczędności zwołany w celu wzajemnego poznania się działaczy krajów słowiańskich na polu oszczędności, oraz omówienia aktualnych zagadnień z zakresu organizacji, rozwoju i znaczenia komunalnych kas oszczędności w gospodarstwie poszczególnych państw słowiańskich.

Komunalne kasy oszczędności w Polsce nawiązały już od kilku lat współpracę z odpowiedniemi organizacjami krajów słowiańskich. W roku ubiegłym współpraca ta ujęta została w ramy organizacyjne przez utworzenie Zrzeszenia Słowiańskich Kas Oszczędności, w skład którego wchodzą prócz przedstawicieli Polski. reprezentacje kas oszczędności Czechosłowacji i Jugosławji. Prezesem tego zrzeszenia jest obecnie senator Juljusz **Zdanowski,** prezes Związku związków komunalnych kas oszczędności w Warszawie, wiceprezesami: dyr. Dr. Otokar **Cmunt** z Pragi. dyr. dr. Rudolf **Erber** z Zagrzebia i dyr. dr. Stefan **Uhma** ze Lwowa. Sekretarzem generalnym dyr. Marjan **Tulacz** z Katowic. zastępcami dyr. dr. Mirko **Božić** z Lublany i dyr. dr. Karol **Svatoń** z Pragi. Na ostatniem zebraniu wydziału Zrzeszenia kas słowiańskich. które odbyło się w maju b. r. w Bratislavie. uchwalono zwołać w dniach 18 i 19 września do Krakowa I. Zjazd Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności. Rada Związku związków kas oszczędności w Polsce powierzyła urządzenie zjazdu komitetowi organizacyjnemu w Krakowie, w szczególności Kasie Oszczędności m. Krakowa i Powiatowej Komunalnej Kasie Oszczędności w Krakowie. Protektorat nad zjazdem raczył objąć Pan Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki. Prezesurę honorową komitetu zjazdu sprawuje prezydent m. Krakowa dr. Miecz. **Kaplicki.** Pracami przygotowawczemi komitetu kierują: dyrektor Kasy Oszczędności m. Krakowa Józef **Dorawski,** jako przewodniczący komitetu i dyrektor Powiatowej Kasy Oszczędności Stan. **Kochanowski.** jako zastępca przewodniczącego. Uroczyste otwarcie zjazdu nastąpi w dniu 18 września o godz. 10-tej rano. w sali Starego Teatru. W przeddzień zjazdu dnia 17 b. m. odbędzie się o godz. 21-szej zebranie zapoznawcze delegatów w Grand Hotelu.

I. Zjazd Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności wywołał wielkie zainteresowanie wśród działaczy oszczędnościowych. czego dowodem są liczne zgłoszenia. napływające do komitetu z kraju i zagranicy. Dalsze zgłoszenia przyjmuje najpóźniej do dnia 5 września b. r. biuro Komitetu Organizacyjnego I. Zjazdu Słowiańskich Komunalnych Kas Oszczędności w Krakowie. ul. Szpitalna 15. Kasa Oszczędności m. Krakowa.

Konkurs modelarstwa lotniczego na Błoniach krakowskich

TRWAĆ BĘDZIE 3 DNI T. J. OD 26 DO 28 B. M. WŁĄCZNIE.

Jak już donosiliśmy, odbędzie się w nadchodzącą sobotę i niedzielę (i ewentualnie poniedziałek) IV. Ogólnokrajowy Konkurs Modeli Latających L. O. P. P. na Wielkich Błoniach w Krakowie.

Celem modelarstwa lotniczego, propagowanego głównie wśród młodzieży, jest rozwój własnego lotnictwa, które musi się oprzeć na własnym przemyśle lotniczym. Przemysł ten, rozwijający się u nas. poza niezbędnymi kapitałami. wymaga przedewszystkiem znacznej ilości uzdolnionych, fachowo przygotowanych: **techników, mechaników, rzemieślników, pilotów. inżynierów. konstruktorów, wogóle specjalistów,** których posiadamy niewielu...

Modelarstwo lotnicze w pierwszej linji budzi **zdolności młodzieży do wiedzy technicznej,** pozatem zwycięsko szybujący model daje tyle wzruszeń młodemu konstruktorowi. że nie zastąpi tego nawet mistrzowska rozgrywka w footbal. Rozwój modelarstwa obudzi zaniedbane w nas zamiłowanie do pracy ręcznej i niewątpliwie skieruje część młodzieży na niewyzyskane dotąd pole w rozwijającym się przemyśle lotniczym.

Każdy samolot zbudowany rękami polskiego inżyniera i robotnika — to tysiące złotych. które pozostaną w kraju — to wdzięczna praca i dobrobyt. które czekają naszych modelarzy w przyszłości.

Na sobotnim i niedzielnym konkursie zobaczymy zawodników. instruktorów i amatorów ze wszystkich województw Rzplitej. Między zawodnikami warszawskiemi wystąpi ze swojemi modelami p. **K. Błaszczyński,** który ma za sobą pierwszą nagrodę honorową L. O. P. P. z roku 1932 i puhar Ks. Radziwiłła, Prezesa Aeroklubu Rz. P. za największą ilość punktów. Warszawa wysyła również p. **Woyne,** najstarszego instruktora modelarstwa. Z Poznania przybywa p. **Grajeto,** również groźny konkurent modelarski. zdobywca wielu nagród. Z Krakowa wystąpi p. **Piątek** i p. **Sularz.** Oprócz tego silną konkurencję wyśle Wilno. Poznań. Gdańsk. Łódź, Lublin, Kielce.

Z amatorów zobaczymy na wielkich błoniach Marjana **Sularza,** wybitnego modelarza z Krakowa. ucznia IV. gimn. M **Gwraka,** ucznia IV. gimn. i **Zapałę,** ucznia seminarjum nauczycielskiego.

Dotychczas wszystkie Ogólno Krajowe Konkursy odbywały się w Warszawie. w tym roku Zarząd Główny L. O. P. P. wybrał **Kraków z powodu wysokiej klasy zawodników krakowskich.** Przypuszczalna ilość zawodników na tegorocznym konkursie instruktorów i amatorów około 60 osób.

Dnia 26 b. m. o godz. 14-tej **początek zawodów.** W niedzielę od godz. 7-mej rano **konkurs dla amatorów;** po południu zawody dla instruktorów; o godz. 20-tej zakończenie konkursu i rozdanie nagród w Kasynie Garnizonowem przy ul. Zyblikiewicza. W razie niepogody w niedzielę. zawody odbędą się w dalszym ciągu w poniedziałek po południu i wieczorem tego dnia odbędzie się rozdanie nagród.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

Rocznice w krakowskich kościołach.

OO. Karmelici „na Piasku“ w Krakowie obchodzą 50-tą rocznicę koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej. Koronacja ta. w r. 1883 była połączona z pamiątką zwycięstwa Jana III Sobieskiego pod Wiedniem w związku z 200-ną rocznicą tej chwili dziejowej.

Parafja św. Józefa w Krakowie (na Podgórzu) obchodzi 100-ną rocznicę swego istnienia. Na miejscu kościoła z r. 1833 powstał ćwierć wieku temu okazały kościół gotycki według projektu architekta prof. Sas-Zubrzyckiego. Projekt ten odznaczony został drugą nagrodą na konkursie na Kościół Zbawiciela w Warszawie.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI BŁ. BRONISŁAWY

Doroczna uroczystość ku czci Bł. Bronisławy, Patronki Polski, połączona z 40-godz. nabożeństwem i odpustem zupełnym, odbędzie się w dniach 1, 2 i 3 września, w kościele PP. Norbertanek na Zwierzyńcu w Krakowie. Nabożeństwo rozpoczynać się będzie codziennie z wystawieniem Najśw. Sakramentu o godz. 5.30 rano, a zakończy się o godz. 7 wieczorem po nieszporach z kazaniem.

Msze św. będą odprawiane w następującym porządku: Prymarja z godzinkami o Najśw. Marji Pannie o godz. 5.30 rano: Msza konwentualna o godz. 7.30. wotywa o godz. 9. suma z kazaniem o godz. 10.30. W kaplicy Bł. Bronisławy na Kopcu Kościuszki codziennie Msza św. o godz. 7 rano. Nieszpory rozpoczynają się w dniu 1 i 2-gim o godz. 6: w dniu 3-cim o godz. 5 po południu. Celebrują w poszczególne dni: WW. OO. Kapucyni. Księża Salezjanie i OO. Dominikanie.

Konwent PP. Norbertanek uprasza o liczny współudział P. T. Wiernych. by z okazji Jubileuszu uroczystość ta odbyła się wspanialej aniżeli w latach poprzednich.

Uroczysta Akademja w krakowskim Teatrze Miejskim.

Ku uczczeniu 400-nej rocznicy urodzin **króla** Stefana Batorego. w związku z pobytem **Pana** Prezydenta R. P. Prof. Mościckiego **oraz** z gościną w naszem mieście **Reprezentantów** Rządu i Narodu węgierskiego, odbędzie się dn. 31 bm. **Uroczysta Akademja** w Teatrze im. **J.** Słowackiego.

Na program Akademji złożą się 1) **Chopin:** Polonez A-Dur, wykona orkiestra operowa pod batutą Dyr. Bolesława Wallek-Walewskiego, 2) Przemówienie p. prof. Jana Dąbrowskiego, 3) Przemówienia Reprezentantów Węgierskich. 4) Liszt: Węgierski Marsz Bojowy wykona orkiestra operowa pod batutą dyr. Bol. Wallek-Walewskiego. 5) Stanisław Moniuszko: Prolog z opery „Straszny Dwór“ wykonają artyści opery krakowskiej. W dalszym ciągu zostanie odegrana opera „ Straszny Dwór“ Moniuszki.

Miejsca: loże parterowe. loże I i II-go piętra oraz fotele. dla władz i urzędów, związków i **stowarzyszeń.** na tę uroczystą Akademję są **zerwowane** do poniedziałku. 28 bm. w **południe.** Bilety na balkon II piętra. parter i **galerję** są do nabycia w kasie teatru już od soboty, dnia 26 bm.

„MARTA“ Z ADĄ SARI I MARJĄ JANOWSKĄ

Opera krakowska daje jutro w sobotę operę romantyczno-komiczną Fr. Flotow'a „Marta“ z udziałem znakomitej primadonny Ady Sari oraz świetnej śpiewaczki Marji Janowskiej. — Partnerami będą pp. T. Szymonowicz. Mazanek, Mazurek Kruszewski. Opracowanie muzyczne Dyr. Bol. Wallek-Walewskiego, reżyserja Stef. Romanowskiego.

Strajk murarzy trwa.

Odezwa pracodawców do robotników budowlanych.

Ciągnący się od 5-ciu tygodni strajk pracowników budowlanych dotychczas nie znalazł rozwiązania. Chodzi o 3 zasadnicze sprawy: 1) o **łącznikowego,** t. j. przedstawiciela robotników na danej budowie, któryby przedstawiał pracodawcy życzenia i zażalenia pracujących: 2) **sprawa akordów;** pracodawcy nie chcą zrezygnować z pracy akordowej robotnika i żądają odpowiedniej wydajności pracownika przy podwyżce płacy; wreszcie 3) sprawa **podwyżki;** w miarę przedłużania się strajku robotnicy wysunęli żądania podwyżki płac.

W dniu wczorajszym ukazała się na murach miasta odezwa pracodawców do robotników budowlanych w Krakowie, podpisana przez 3 zrzeszenia przedsiębiorców budowlanych: Związku Budowniczych, Cech mistrzów murarskich oraz Sekcję budowlaną Zw. przemysłowców w Krakowie.

Odezwa mówi, że wobec niemożności porozumienia się z „Centralnym Związkiem robotników budowlanych“. zwraca się wprost do rzeszy robotników. Twierdzi ona dalej, że **nie chodziło nigdy o zmianę zarobków, lecz o ujednostajnienie stosunków na wszystkich budowach w Krakowie.** Wzywa przeto wszystkich strajkujących do przystąpienia do pracy i podaje listę płac.

Za 1 godz. murarza i cieśli I. kl. 1.38 zł., czyli tygodniowo (46 godzin) 63.48 zł.: za 1 godz. murarza i cieśli II. kl. 1.19 zł.. czyli tygodniowo 54.74 zł.. za 1 godz. przodownika żelbetoniarskiego od 0.90 zł. do 1.10 zł., czyli tygodniowo 41.40—50.60 zł.; za 1 godz. gracarza 0.70 zł.. czyli tygodniowo 32.20 zł.. za 1 godz. pomocnika niekwalifikowanego starszego od 0.48—0.66 zł., czyli tygodniowo 22.08—30.36 zł.: za 1 godz. pomocnika niekwalifikowanego młodszego od 0.37—0.48 zł., czyli tygodniowo 17.02—22.08 zł.

Płaca ceglarza t. zw. koźlarza. przy wynoszeniu cegieł na koziołkach na budowach bez urządzeń mechanicznych za każde 1000 sztuk cegieł do piwnic i parteru 3.00 zł. — za każde następne piętro. wzgl. 4 m. wysokości 1.25 zł. dodatku do ceny poprzedniej.

Z sali sądowej.

Sprawa Rudzińskiego i Sękowskiej.

W trzecim dniu rozprawy przeciw defraudantom Rudzińskiemu i Sękowskiej — przesłuchiwano osk. Sękowską. **Oskarżona nie poczuwa się do winy, twierdząc, że była buchalterką Rudzińskiego i że wykonywała tylko zlecenia swego przełożonego** w dobrej wierze. — W dniu dzisiejszym przesłuchani będą dalsi świadkowie w tej sensacyjnej aferze.

Życie gospodarcze.

Lekka poprawa w hutnictwie żelaznem.

Według informacji Związku Polskich Hut Żelaznych, w lipcu b. r. wytwórczość hutnicza wzrosła w dziale wielkich pieców, oraz w walcowniach, natomiast spadła w stalowniach i rurkowniach. **Liczba robotników w hutach żelaznych nieco wzrosła.**

Wytwórczość w pierwszych siedmiu miesiącach b. r. w porównaniu z takim samym okresem ub. r. wykazuje **znaczny wzrost** — głównie wskutek zamówień interwencyjnych rządu, jak również ze względu na zamówienia sowieckie, brazylijskie i holenderskie.

Huty żelazne otrzymały w lipcu b. r. zamówienia krajowe na wyroby żelazne w ogólnej ilości 16.740 tonn (11.557 tonn w czerwcu).

Wywóz wytworów walcowniczych za zaświadczeniami eksportowemi w lipcu b. r. znacznie się zwiększył. W czerwcu bowiem wywieziono 21.235 tonn, podczas gdy w lipcu 26.226 tonn, czyli o 23.50% więcej. W miesiącu sprawozdawczym **zwiększył się wywóz do Z. S. R. R.**, natomiast do innych krajów wywieziono nieznaczne tylko ilości.

W końcu lipca zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem **28.593 robotników**, czyli o 308 osób więcej niż w końcu czerwca b. r. — **a o 1.028 więcej niż w końcu lipca 1932 r.**

Giełda krakowska.

Kraków, (PAT). Bez notowań. Dolar 6.47, 6.40. Londyn 29.30. słabiej. Szwajcarja 173. 173.50. Berlin 212¼. 213¼.

OFICJALNA GIEŁDA WALUTOWA.

Warszawa, (PAT). Dewizy: Belgja 124.85. 125.16. 124.54; Holandja 361. 361.90. 360.10; Londyn 29.37. 29.52. 29.22; Nowy Jork 6.47. 6.51, 6.43, kabel 6.48. 6.52. 6.44; Paryż 35.02. 35.11, 34.93; Praga 26.50. 26.56. 26.44; Szwajcarja 172.92. 173.35, 172. 49; Berlin 213.20 niejednolita.

KURSY OBLIGACYJ.

Akcje: Bank Polski 84½, Lilpop 11.35. Starachowice 10.20, 10.10 słabsze.

Pożyczki: 5 proc. konwersyjna 48¼. 5 proc kolejowa 44, 7 proc. stabilizacyjna 51¾, 51½. 51.63 (52.¾ drobne) niejednolita.

Pożyczki polskie w Nowym Jorku. Dolarowa 59, dillonowska 71½, stabilizacyjna 70½. warszawska 44.

Dolar prywatny w Warszawie z godz. 12.30 6.41, 6.42.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zurych (PAT). Paryż 20.24. Londyn 16.971¼ Nowy Jork 3.73, Belgja 72.15, Włochy 27.22, Hiszpanja 43.25, Holandja 208.65, Berlin 123.20 Wiedeń 72.83, noty 57.45, Sztokholm 87.60. Oslo 85.45. Kopenhaga 75.90. Praga 15.33. Warszawa 57,33, Białogród 7, Ateny 294. Konstantynopol 2.47, Bukareszt 3.08, Helsinki 7.52.

Po zjeździe Ch. Z. Zaw. w Warszawie.

II.) W drugim dniu zjazdu wygłoszono cztery aktualne referaty. Pierwszy z prelegentów p. mec. **Janczewski** mówił o nowej ustawie samorządowej. Jak wiadomo, ogranicza ona w sposób wielce dotkliwy praktyczne znaczenie samorządu, o którym już oddawna kursuje sceptyczne powiedzenie, iż po radykalnem ograniczeniu uprawnień sejmików gminnych pozostał na placu **sam rząd**, z którego ramienia czynniki administracyjne „właściwie“ o wszystkiem decydują. Szczegóły nowego porządku rzeczy zilustrował prelegent nader objektywnie, a jednocześnie w sposób barwny i wymowny, apelując w zakończeniu swych wywodów do zebranych, aby **bez względu na uszczuplone prawa samorządu gorliwie się jego sprawami zajmowali, wybierając doń przedstawicieli.**

Jeszcze ciekawszy był temat referatu znanego działacza p. **Józefa Chacińskiego**, który mówiąc o Chrześć. Zw. Zawodowych wobec aktualnych zagadnień gospodarczych poprzedził tę sprawę bardzo interesującem naszkicowaniem ogólnej, europejskiej sytuacji, istoty tych przełomowych wydarzeń, jakie w sposób najjaskrawszy rozlegały się na terenie Rosji, Włoch i Niemczech, świadcząc z jednej strony **o bankructwie socjalizmu**, a z drugiej jakby też **o początku końca ustroju kapitalistycznego.** Szkoda, że to wszystko, że obraz obecnej doby, będącej może przejściem z jednej epoki do drugiej musiał prelegent ze względu na brak czasu potraktować szkicowo. Słusznie też wyrażono życzenie, aby **głęboko i trafnie ujęte wywody mec. Chacińskiego ukazały się w całej rozciągłości w druku.**

Z powodu nieprzybycia jednego z prelegentów wypadło prez. **Urbańskiemu** wygłosić aż dwa referaty: 1) ustawodawstwo socjalne, oraz 2) zadania i taktyka Chrześć. Zw. Zaw. w chwili obecnej. Zagadnienia ważkie, aktualne, ze względu jednak na mnóstwo materjału sprawozdawczego niepodobna nawet w streszczeniu przytoczyć tu wywodów mówcy, któremi zapewne w niezadługim czasie uda się członków Ch. Z. Z. zaznajomić także za pomocą druku.

W dyskusji nad referatami naogół solidaryzowano się z wywodami prelegentów.

Wreszcie wysłuchano sprawozdania Komisji Statutowo-Organizacyjnej. Proponowane przez Komisję **zmiany statutu przyjęto jednogłośnie.** Następnie przyjęto również jednogłośnie szereg wniosków, których treścią najważniejszą jest to, że Zjazd stwierdza:

konieczność ustawowego uregulowania sprawy płac minimalnych (t. zw. minimum egzystencji);

pogorszenie przez tegoroczną ustawę sejmową dotychczasowych uprawnień pracowniczych, co do urlopów;

konieczność najrychlejszego scalenia ubezpieczeń społecznych, oraz ubezpieczenia robotników na starość.

Dalej zjazd podkreśla, że wydanie odpowiedniej ustawy, określającej prawnie wysokość najniższego dopuszczalnego wynagrodzenia za pracę najemną stanowi w czasach obecnego przesilenia gospodarczego **najpilniejszą potrzebę warstwy pracującej.** Zjazd domaga się m. in. najrychlejszego wprowadzenia **ustawy o zbiorowych umowach pracy**, interwencji państwa w kierunku poparcia budowy domów mieszkalnych oraz parcelowania niezabudowanych terenów miejskich i państwowych, udzielenia **kredytów długoterminowych na budowę tanich domków własnych**, ustawowego obniżenia komornego, **powołania do życia Izb Pracy** oraz wzywa władze Ch. Z. Z. do poczynienia usilnych starań o **przywrócenie dawniejszej ustawy urlopowej z 1922 roku.**

Powyższe wyliczenie nie obejmuje jeszcze wszystkich wniosków. Z pozostałych należy przedewszystkiem podnieść z przedstawionych przez okręgi łódzki i poznański dwa następujące: mianowicie w przedmiocie skrócenia czasu pracy do 40 godzin tygodniowo.

Co do szczegółów przebiegu zjazdu należy jeszcze zaznaczyć, iż nadeszło dużo listów i telegramów z wyrażeniem sympatji i życzeń.

Przebieg i wynik zjazdu wykazał stosunkowo dobry stan organizacyjny, a nawet rozwój (w tych trudnych czasach!) Ch. Z. Z. Jeżeli na zjeździe nie brakło chwilami zabarwionej wojowniczością wymiany słów, to i te starcia świadczyłyby ostatecznie nie o czem innem jak o przejawiającej się i w ten sposób żywotności organizacji. Zresztą po onej „bataljі“ zapanowała ogólna zgoda i harmonja, licująca w całej pełni z chrześcijańską nazwą i ideą, która jak przyświecała, tak i nadal przyświecać będzie działalności Ch. Z. Z., idących coraz pewniejszym krokiem w kierunku rozwojowym.

Związkowiec.

Kryzys spółdzielczości w Polsce.

Postępy spółdzielczości ukraińskiej. Najwięcej spółdzielni pożyczkowo-oszczędnościowych. — W zachodniej Europie inaczej.

Kryzys odbił się bardzo dotkliwie na rozwoju ruchu spółdzielczego w Polsce. Skutkiem znacznego zmniejszenia się siły nabywczej ludności, obroty spółdzielni spadły o 25—30 proc. i więcej a z każdym rokiem jest coraz gorzej. Odbyty przed kilku tygodniami we Lwowie **zjazd działaczy spółdzielczych stwierdził, że jedynym ratunkiem jest nawiązanie bliższego kontaktu z ludnością, zwłaszcza rolniczą, większe jej zainteresowanie temi instytucjami.** Przytoczone poniżej liczby rzucają pewne światło na to sprawę.

Według Głównego Urzędu Statystycznego, za ostatnie cztery lata liczba spółdzielni u nas wzrosła o 18,2 procent (z 10.116 na 11962), ale w ostatnim roku wzrost ten wynosił zaledwie 0,6 proc. W ostatnim roku ilość spółdzielni polskich zmniejszyła się o 0.9 proc. żydowskich o 1.2 procent, **ukraińskich wzrosła o 26 proc.** i niemieckich o 6.1 proc. Na uwagę zasługuje **poważny pomimo czasów kryzysowych rozwój spółdzielni ukraińskich**, które zazwyczaj z żadnych zapomóg postronnych nie korzystają, a utrzymują się jedynie dzięki poparciu ludności miejscowej.

Na początku powyższego okresu spółdzielnie polskie stanowiły 61.0 proc. ogólnej ich liczby, a w końcu 56,7 proc. ukraińskie odpowiednio 24.6 i 28.2 proc., niemieckie 7.8 i 7.4 proc., i żydowskie 6.6 i 7. 7 proc. Jeżeli zwrócimy uwagę, że Polacy, ściślej rzym. katolicy stanowią w państwie 63.8 proc. zaludnienia, Ukraińcy (gr. katolicy) 11.2 proc., Niemcy (ewangelicy) 3.8 proc., i żydzi 10.5 proc. to widzimy, **że ruch spółdzielczy stosunkowo najsilniej rozwinął się wśród ludności ukraińskiej,** liczba bowiem instytucyj tych przekracza 2 i pół razy liczbę, która wypadałaby ze stosunków narodowościowych u nas. Nie ulega żadnej wątpliwości, że spółdzielnie wśród ludności ukraińskiej tak duży rozwój zawdzięczają wyłącznie jej czynnemu poparciu.

Spółdzielnie, w zależności od celu dla którego zostały założone, również rozwijają się niejednolicie. W okresie ostatniego czterolecia ilość spółdzielni spożywczych wzrosła o 9.6 procent, liczba pożyczkowo-oszczędnościowych wzrosła o 20.8 procent spółdzielnie rolnicze wzrosły o 19.1 proc. natomiast liczba spółdzielni rzemieślniczych zmalała o 27.4 proc. robotniczych zwiększyła się o 14.0 proc. i t. d. Spółdzielnie spożywcze przed 4 laty stanowiły 11.4 proc. ogólnej ich liczby, obecnie 13.3 proc., pożyczkowo-oszczędnościowe odpowiednio 44.5 i 45.5 proc., rolnicze 39.1 i 39.6 proc. rzemieślnicze 0.4 i 0.3 proc., robotnicze pozostały bez zmiany, wynosząc tylko 0.4 proc. **Jednem słowem mówiąc o ruchu spółdzielczym u nas, należy właściwie mieć na uwadze tylko spółdzielnie spożywcze, rolnicze i pożyczkowo-oszczędnościowe, inne nie grają prawie żadnej roli.**

Dla porównania należy nadmienić, że w spółdzielniach tylko spożywczych jest zrzeszone **14.3 proc. całej ludności w Anglji**, 13.1 proc. w Finlandji, 9.0 proc. w Szwajcarji i t. d. — W Polsce tylko 2.6 proc. Widzimy zatem, jak nam daleko jeszcze do wzorów zagranicznych.

Z. K.

Radio.

MISTRZOSTWA EUROPY WIOŚLARSKIE BĘDĄ TRANSMITOWANE PRZEZ RADJO. POLSKIE.

Polskie radjo transmitować będzie w dniu 27 b. m. (niedziela) finały wioślarskich mistrzostw Europy z Budapesztu. Mistrzostwa Europy, jak już donosiliśmy, obesłane zostały przez Polskę we wszystkich konkurencjach. Transmisja z Budapesztu dokonana zostanie o godz. 18-tej przez członków ekspedycji wioślarskiej z kierownikami pp. Lenartowiczem i Sporným na czele.

—§—

NOWE HILVERSUM. Radjo holenderskie zwróciło się do architektów o przygotowanie planów na budowę nowego studjo w Hilversum. Budowla ma być wzniesiona w najbliższym czasie.

SPEAKER DOKTOREM HONOROWYM. Pierwszy speaker N. B. C. amerykańskiego. Mr. John S. Young, otrzymał **doktorat honoris causa** od uniwersytetu w Kansas. Ceremonja promocji odbyła się bardzo uroczyście, nowy doktór, osobistość b. popularna w Stanach, otrzymał piękny dyplom, w którym wymieniono wielkie zasługi, położone przez Younga dla radjofonji amerykańskiej. Naturalnie, że cała ceremonja była transmitowana drogą radjową.

PIERWSZY ŚLUB W STUDJO. W Bukareszcie odbył się ślub popularnego śpiewaka radjowego Indronesco. Ceremonja zaślubin miała miejsce, po raz pierwszy, w studjo! Pan młody, przed uroczystością, odśpiewał piękną pieśń: „Na progu miłości“, panna młoda z głębokiem wzruszeniem przemówiła kilka słów do mikrofonu. Uroczystość zakończył chór pieśnią weselną.

RADJOWYWIADY W AMERYCE. Sekretarz prezydenta Roosevelta pułkownik Dowe udziela raz na tydzień wywiadu, nadawanego przez radjo. Tematem wywiadu są sprawy polityczne, jak również i nowe ustawy, których teraz tak wiele ukazuje się w Stanach Zjednoczonych.

WYNALAZCA RADJA NIE CIERPI RADJA. We Francji uczczono w ostatnich dniach, z okazji odznaczenia Legją Honorową, znakomitego uczonego, Edwarda Branly'ego, który obok Marconiego przyczynił się w dużej mierze do wynalezienia radja. Przy tej okazji wyszedł na jaw ciekawy fakt: wynalazca radja nie cierpi radja; nie znosi poprostu audycyj radjowych i nie słucha ich nigdy. Gdy razu pewnego grupa fabrykantów radjowych postanowiła ofiarować mu luksusowy aparat radjowy, wybitny fizyk odmówił najpierw stanowczo. Na usilne prośby Branly przyjął w końcu dar, ale aparat stoi w jego mieszkaniu bezużytecznie. Gdy tylko ktoś z rodziny zaczyna kręcić przy odbiorniku, wynalazca bierze kapelusz i wychodzi z domu.

Od Wydawnictwa.

Prosimy P. T. Abonentów o nadsyłanie prenumeraty za

wrzesień.

Równocześnie zwracamy się do wszystkich abonentów zalegających z prenumeratą z gorącem wezwaniem aby zechcieli niezwłocznie zaległości wyrównać

Programy stacyj radjowych.

Sobota, dnia 26 sierpnia 1933 r.

Kraków (312.8). G. 11.00 Transmisja z Wilna: 11.50 Program na dz. bież.; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Torunia: 12.05 Płyty: 12.25 Transmisja z Warsz.: 12.33 Płyty: 12.55 Transmisja z Warsz.; 15.00 Płyty: w przerwie o 15.25 kom. gospod. z Warsz.; 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa: 16.30 Płyty: 17.00 Transmisja z Warsz.: 18.15 Odczyt pt. „Malownicza Jugosławja“: 18.35 Transmisje z Warsz., 19.05 „Co słychać w świecie“; 19.20 Rozmaitości, komunikaty: 19.40 Program na dz. nast.: 19.45 Transmisja z Warsz.: 21.15 Krak. wiadom. bież.; 21.30—24.00 Transmisja z Warsz.

Lwów (380.7). G. 16.00 Audycja dla chorych w opr. ks. kap. M. Rękasa i koncert. 21.15 „Kolorowe faktomontaże“: 22.40 „Melodje srebrnego ekranu“.

Warszawa (1411.8). G. 7.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 7.05 Gimnastyka: 7.20 Płyty: 7.30 Dziennik poranny; 7.35 Płyty: 7.52 Chwilka gospodarstwa domowego: 7.57 Pro[illegible] 11.57 Sygnał czasu, hejnał; 12.05 Płyty; 12.25 Przegl. Prasy; 12.33 Kom. meteorol.: 12.35 Płyty: 12.55 Dziennik południowy: 14.55 Płyty: 15.05 Wiadom. bież.: 15.10 Kom. Inst. Eksport.: 15.15 Płyty: 15.35 Płyty; Audycja dla chorych; 16.30 Płyty: 17.00 „Dwudziestolecie Związku Walki Czynnej“; 17.15 Koncert kameralny; 18.15 Transmisja z Krakowa: 19.00 Arje i pieśni; 19.05 Płyty: 19.20 Rozmaitości: 19.35 Program na dz. nast.: 19.40 Kwadrans literacki: 20.00 Koncert muzyki lekkiej: 21.05 Dziennik Wieczorny: 21.15 „Wiadomości ogrodnicze“: 21.30 Koncert chopinowski; 22.00 Muzyka taneczna: 22.25 Wiadom. sport. 22.35 Wiadom. meteo. i kom. policyjny: 22.40 Muzyka taneczna.

Katowice (408.7). G. 15.35 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci: 16.00 Audycja dla chorych ze Lwowa; 19.05 Odczyt.

KONFERENCJE ZBOŻOWE.

Podkomisje londyńskiej konferencji zbożowej osiągnęły poważny postęp w swoich pracach. Zdaniem większości członków komitetu doradczego siedzibą nowego stałego komitetu doradczego powinien być Londyn. Istnieje tendencja, by komitet ów składał się z większości oficjalnych przedstawicieli państw, reprezentujących w jednakowej liczbie kraje importujące i eksportujące zboże. Podkomitet techniczny zajmował się sprawą obniżki taryfy celnej na zboże, jednak nic powzięto w sprawie tej dotychczas żadnej decyzji.

OBIEG BILONU.

Warszawa, 24. 8. (Telef. wł.) W drugiej dekadzie sierpnia **zmniejszył się obieg bilonu** w Polsce. Bilans Banku Polskiego wykazuje na dzień 20 b. m. 334 miljony złotych jako obieg bilonu i monet srebrnych. W porównaniu z poprzednią dekadą oznacza to spadek obiegu bilonu i monet srebrnych o 10 **miljonów** zł.

CENY ŻYTA.

Warszawa, 24. 8. (Telef. wł.) Na dzisiejszej giełdzie zbożowo-towarowej w Warszawie **płacono za żyto 13.50 do 14 zł. za 100 kg.** Podaż ziarna była znaczna. W sferach kupieckich i rolniczych oczekują wyniku narad w łonie rządu na temat **katastrofalnego spadku cen ziarna i akcji zaradczej.** W związku ze spadkiem cen zboża zaznaczyła się również **tendencja zniżkowa dla artykułów budowlanych.** Ostatnia giełda mięsna w Warszawie odbywała się pod znakiem tendencji zniżkowej.

—§—

DOLAR WCIĄŻ SPADA.

Londyn, 24 sierpnia. Kurs dolara był dziś w dalszym ciągu zniżkowy. Na giełdzie londyńskiej notowano dolara 4.54 i pół a następnie 4.55 w stosunku do funta. Również funt angielski był zniżkowy i notowano go w Zurychu 17.02 i pół, w Paryżu 84 i w Amsterdamie 8.15 i 3/4.

Lindbergh przyleci do Kopenhagi.

Kopenhaga 24 sierpnia. Lotnik amerykański Lindbergh wystartował dziś w południe wraz z żoną z Trangisvaag na wyspach Owczych (Faroer) do Lerwick na wyspach Szetlandzkich. **Koła lotnicze w Kopenhadze liczą się z tem, iż Lindbergh przyleci jutro do Kopenhagi i w tym celu zawiązał się już komitet, który czyni przygotowania** na przyjęcie sławnego lotnika amerykańskiego.

BURZA NAD NOWYM JORKIEM.

Nowy Jork 24 sierpnia. Ponad Nowym Jorkiem i okolicą szalała wczoraj gwałtowna burza, wskutek czego wstrzymana została wszelka komunikacja portowa i lotnicza. Przez kilka godzin szalał wicher z szybkością 90 km. na godzinę. **Parowiec „City of Norfolk", zdążający z Baltimore do Bostonu, zaginął bez wieści.**

WYKOLEJENIE POCIĄGU.

Nowy Jork, 24 sierpnia. Wskutek uszkodzeń toru przez wczorajszy orkan wykoleił się dziś nowojorski pociąg pospieszny. Cztery wagony wyskoczyły z szyn i uległy zniszczeniu, przyczem 4 podróżnych zostało zabitych a 7 odniosło rany ciężkie.

TRZĘSIENIE ZIEMI W NIKARAGUI.

Nowy Jork 24 sierpnia. **Nikaragua zachodnia nawiedzona została silnem trzęsieniem ziemi. Miasto Leon, położone na północny zachód od Managui, zostało częściowo zniszczone.** — Szczegółów brak.

MOTOCYKL WJECHAŁ W BOJÓWKĘ.

Hamburg, (PAT.) We Flensburgu nieoświetlony motocykl najechał w nocy na oddział maszerującej na ćwiczenia bojówki hitlerowskiej. **4 hitlerowców ciężko rannych odwieziono wraz z poranionym motocyklistą do szpitala.**

Blum za sojuszem z komunistami.

Paryż, 24. 8. (PAT.) Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu międzynarodowej konferencji socjalistycznej przemawiał dotychczasowy przywódca socjalistów francuskich Leon Blum. Ku ogólnemu zdziwieniu uczestników obrad mówca zalecał **zjednoczenie drugiej międzynarodówki socjalistycznej z trzecią międzynarodówką komunistyczną.** Tylko tą drogą — zdaniem Bluma — socjalizm może walczyć z wojną i faszyzmem. Polemizując z ideologją Renaudel'a Blum **ostro zwalczał jego koncepcje.** Większą część swego przemówienia Blum poświęcił analizie marksizmu, socjalizmu oraz demokracji, dość mętnie omawiając metody zdobycia władzy przez socjalizm. Trudno było zrozumieć, czy ten przywódca socjalizmu dąży do zdobycia władzy silnej przez obalenie kapitalizmu, czy też drogą stałego wykonywania władzy w dzisiejszym ustroju.

—§—

Benesz i Titulescu pojadą do Rzymu.

Paryż 24. 8. (PAT.). Korespondent „Le Matin" donosi z Rzymu, że prasa włoska zapowiada **rychły przyjazd do Włoch ministra Benesza.** Koncepcja zbliżenia gospodarczego austrjacko-węgierskiego i ewentualnie niemieckiego pod egidą Włoch niema na celu wykluczenia M. Ententy, dlatego też w najbliższym czasie rozpoczną się w tej sprawie **rokowania z Czechosłowacją,** jako najbardziej zainteresowanem państwem Europy Środkowej. Benesz przyjedzie do Rzymu prawdopodobnie w jesieni. W Rzymie mówią również o wizycie **Titulescu,** która odbędzie się przed przyjazdem Benesza.

Krwawe dni na Kubie.



Zdjęcie przedstawia ruchawkę na ulicach Hawany, gdy demonstrujący przeciwnicy zbiegłego obecnie prezydenta Machady byli ostrzeliwani przy pomocy karabinów maszynowych przez ostatnich zwolenników chwiejącego się u władzy prezydenta. W starciu tem poległo 30 ludzi o 100 zostało ciężko rannych.

Straszna powódź w Chinach.
300 tysięcy ludzi bez dachu nad głową.

Londyn 24 sierpnia. Jak donosi „Times", Chiny środkowe nawiedzone zostały katastrofalną powodzią, która wyrządziła olbrzymie szkody i pochłonęła tysiące ofiar. W prowincji Honan stoi pod wodą ponad 500 wsi, wskutek czego **około 300 tysięcy ludzi straciło dach nad głową** i pozbawionych jest wszelkich środków do życia. Liczba ofiar w ludziach jest bardzo wielka. W samej prowincji Szansi miało zginąć przeszło 2 tysiące osób.

Katastrofalna wichura nad Wiedniem.

Wiedeń, 24 sierpnia. Ubiegłej nocy szalała nad Wiedniem gwałtowna wichura przegradzana od czasu do czasu ulewnym deszczem. Szybkość wichru dochodziła do 80 km. na godzinę. Wicher pozrywał dachy i kominy z wielu budynków, **powywracał parkany i ogrodzenia, połamał drzewa, a częściowo wyrywał je z korzeniami.** Wiele przewodów telegraficznych i telefonicznych zostało zerwanych. Straż pożarna całą noc pracowała w różnych częściach miasta nad usunięciem szkód wyrządzonych przez burzę. **Wichura szalała blisko 8 godzin.**

ORKAN NA WĘGRZECH.

Budapeszt 24. 8. (PAT.). **Gwałtowny orkan,** jaki przeszedł nad Węgrami, zniszczył w okolicy Topolcsa 80% winnic. W Dombover piorun uderzył w elektrownię, gdzie zniszczył instalacje, skutkiem czego miasto **pozostało bez światła.** Pozatem olbrzymiej wielkości grad uszkodził szereg domów. Koło Szeged **piorun zabił 3 osoby.**

EPIDEMJA ŚPIĄCZKI

St. Louis (PAT). Epidemja śpiączki spowodowała 18 wypadków śmierci. Z Waszyngtonu wysłano do St. Louis specjalną komisję śledczą.

Londyn, (PAT) Z Simli donoszą, iż zwolnienie Gandhiego należy tłumaczyć nagłem pogorszeniem się stanu jego zdrowia.

Jeśli mąż zarabia 500 zł. żona straci posadę.

W sprawie zwalniania ze służby państwowej zamężnych urzędniczek, władze nie powzięły jeszcze ostatecznej decyzji.

Jak słychać, władze zamierzają zwalniać **ze służby państwowej te funkcjonarjuszki zamężne,** które albo posiadają majątek własny, albo też **dochody ich mężów wynoszą ponad 500 zł. miesięcznie.**

W celach oszczędnościowych ze względu na obniżające się stale wpływy budżetowe przewidziana jest **redukcja etatów o 7 procent, która** umożliwi nieobniżanie poborów pracowników czynnych. Zwalnianie mężatek łączy się właśnie z kwestją tej 7-procentowej redukcji.

KAWIOR BĘDZIE TAŃSZY!

Warszawa, 24. 8. (Telef. wł.) Toczące się obecnie rokowania między władzami polskiemi a przedstawicielstwem handlowem ZSRR w Warszawie w sprawie ulg celnych i nowych kontyngentów dla strony sowieckiej doprowadziły również **do udzielenia przez rząd polski znacznych ulg przywozowych na kawior do Polski.** Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Warszawie zamierza wydzierżawić część chłodni w porcie gdyńskim, gdzie powstać mają magazyny kawioru, **przeznaczonego na rynek polski.** Misja handlowa sowiecka prowadzić będzie sprzedaż kawioru hurtownie we własnym zakresie. Skutkiem znacznego obniżenia cła przywozowego na kawior, cena tego produktu w sprzedaży detalicznej będzie znacznie obniżona i **nie przekroczy zł. 40 za kilogram kawioru najprzedniejszego gatunku.**

SKAZANIE 2 POLAKÓW.

Berlin. (PAT.). Wczoraj przed sądem przysięgłych w Berlinie odbyła się rozprawa przeciwko dwu obywatelom polskim, robotnikom rolnym Urbańskiemu i Kalańskiemu, oskarżonym o przechowywanie broni, oraz o uprawianie działalności politycznej i narodowościowej. Urbańskiego skazano na 10 miesięcy więzienia, zaś Kalańskiego na 1 rok więzienia.

O BUDOWĘ WAGONÓW MOTOROWYCH.

Warszawa, (PAT). W ministerstwie komunikacji odbyła się pod przewodnictwem ministra Butkiewicza z udziałem przedstawicieli przemysłu konferencja w sprawie budowy wagonów motorowych.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. wł.). Towarzystwo Wagonów Sypialnych rozważa sprawę obniżenia opłat z powodu spadku frekwencji.

Barykady na rzekach francuskich.

Paryż, 24 sierpnia. Podczas gdy na Sekwanie udało się policji rzecznej usunąć barjery utworzone z pontonów, łodzi i promów przez strajkujących robotników żeglugi rzecznej i przywrócić spławność, **na innych rzekach i kanałach Francji północnej akty sabotażu strajkujących są w dalszym ciągu na porządku dziennym. Pod Pontoise zabarykadował strajkujący rzekę Oisę, przeciągając wpoprzek rzeki 12 barykad utworzonych z promów, spiętych ze sobą grubemi łańcuchami, wstrzymując w ten sposób na rzece i połączonych z nią kanałach wszelką komunikację.**

WYPADEK SAMOCHODOWY NUNCJUSZA W HISZPANJI.

Paryż 24 sierpnia. Donoszą z Madrytu, że nuncjusz apostolski w Hiszpanji msgr. Tedeschini uległ wczoraj wypadkowi samochodowemu. W drodze z Madrytu do San Sebastian auto uległo rozbiciu, przyczem nuncjusz odniósł rany i został przeniesiony do pewnej wsi i umieszczony na plebanji.

HERRIOT OPUŚCIŁ TURCJĘ.

Stambuł. 24. 8. (PAT.) Herriot, który zwiedził ruiny Troji, powrócił do Stambułu. W dniu dzisiejszym b. premjer francuski na pokładzie parowca „Cziczerin" udał się do Rosji Sowieckiej.

CHCĄ WYWRZEĆ ZEMSTĘ.

Nowy Jork, 24 sierpnia (PAT). Otrzymano tu wiadomość, że z Hawany wyleciał do Nassau samolot, wiozący grupę ludzi, którzy są zdecydowani zabić b. prezydenta Kuby Machado.

WIELKI POŻAR LASÓW W AMERYCE.

Portland (Stan Oregon). (PAT.). W okolicach Portlandu w górach trwa w dalszym ciągu wielki pożar lasów. Straty obliczają w przybliżeniu już obecnie na wiele miljonów dolarów.

Helsingfors (PAT). W zawodach w Björneborgu Lasse Virtanen wygrał bieg na 5.000 metrów w czasie 14.58.8. Nurmi startował równocześnie w Nyslott uzyskując na przestrzeni 5.000 metrów czas 15.17.

H. RIDER HAGGARD. 49

„Zbudzeni ze snu".

Złudzeniem jest to miasto i jego pałace. Żyj więc w złudzeniach, człowieku głupi, który widząc tylko kształty przedmiotów, łudzisz się, że znasz ich istotę i znaczenie. Jesteś godnym następcą dziesiątków tysięcy równych sobie, którzy żyli i zginęli bez śladu.

Bickley chciał odpowiedzieć, a potem zmienił zdanie i umilkł, nie chcąc narażać się na gniew Orosa, który mówił dalej:

— Różnię się od ciebie pod tym względem, Bickley'u. Ja, który mam więcej mądrości w jednym palcu, niż ty i wszyscy lekarze świata razem wzięci w swoich mózgach i ciałach, pragnę mimo to uczyć się od tych, którzy mnie chcą uczyć. Czy to prawda, Bastinie, że wiara wasza zapewnia wyznawcom życie wieczne?

— Tak jest — rzekł Bastin. — Ale dlaczego pytasz o to, panie?

Oro zadumał się, a potem odparł:

— Nie sądź, że wierzenia innych są dla mnie przedmiotem szyderstwa... Pragnę pomówić z tobą na ten temat... później. Jestem stary i mądry, ale muszę umrzeć. Taki jest los człowieka, chociażby dzień śmierci przesuwał z roku na rok. A jednak nie chcę umrzeć. I cieszę się, że wiara twoja obiecuje dzieciom ziemi życie wieczne poza ziemią. Zobaczymy się jutro i wówczas posłucham, co mi powiesz. A teraz opuśćcie mnie, cudzoziemcy, gdyż mam wiele do roboty — i wskazał ręką na stół.

Wstaliśmy z krzeseł i skłonili się, przyglądając się zdziwieni lśniącej kuli i zastanawiając się nad tem, na co jest ona potrzebna człowiekowi, który od tylu tysięcy lat nie miał łączności ze światem. Chyba, że w czasie swego snu przebywał na innych światach?

— Jeszcze chwila — rzekł. — Chcę wam coś powiedzieć. Przeglądałem tę waszą księgę z obrazkami ziemi — wskazał na atlas, który, jak zauważyłem dopiero teraz, leżał na stole. — Interesuje mnie ona. Kraj wasz jest mały, bardzo mały. Kiedy podniosłem go z dna morza, sądzę, że był większy ale od tego czasu zalała go woda.

Bickley krząknął głośno.

— Ten kraj jest o wiele większy — mówił dalej Oro, rzuciwszy Bickley'owi groźne spojrzenie. Potem otworzył mapę Europy i wskazał palcem na Niemcy i Austro-Węgry. — Nie znam mieszkańców tych krajów — dodał — ale ponieważ jesteście obywatelami jednego z nich i moimi gośćmi, życzę, aby wam się powiodło podczas wojny.

— Jakiej wojny? — zapytaliśmy jednym głosem.

— Ponieważ Bickley jest taki mądry, będzie wiedział to zapewne lepiej, niż ja, który jestem złudą. Powiem wam tylko, że wybuchła wojna między tym krajem i tym — i wskazał na mapie Anglję i Niemcy — równie, jak i innemi krajami.

— To możliwe — rzekłem, gdyż przyszły mi na myśl pewne rzeczy. — Ale skąd wiesz o tem, panie?

— Gdybym odpowiedział ci Humphrey'u, Bickley nie uwierzyłby mi, a więc nie powiem. A może widziałem to oczyma duszy? W każdym razie, to, co mówię, jest prawdą.

— A kto wygra wojnę? — zapytał Bastin.

— Nie umiem czytać przyszłości. Gdybym umiał, byłbym bogiem, a nie władcą świata jedynie.

— Pani Yva nazwała cię bogiem, a sam twierdziłeś, że przewidziałeś nasze przybycie w czasie, kiedy chciałeś zbudzić się ze snu. Czy nie jest to czytaniem przyszłości?

— Każdy ojciec jest dla córki pod pewnemi względami bogiem. Zresztą ongiś miljony nazywały mnie bogiem, gdyż wiedziałem więcej i miałem większą moc, niż inni. Co do zbudzenia się naszego, to miałem widzenie. Oh! Bickley'u, gdybyś był mądrzejszy, wiedziałbyś, że rzeczy, które mają przyjść, rodzą się gdzieindziej i wędrują na ziemię, jak światło z gwiazd. Czasami przybywają do kogoś szybciej i to ludzie zowią proroctwem. Ale to dar, którym ja nie rozporządzam. Nie wiedziałem również, że to wy macie przybyć. Wiedziałem tylko, że zbudzimy się i że pewni ludzie użyczą nam pomocy, gdyż inaczej musielibyśmy zginąć z zimna i głodu.

— Cała ta hypoteza nie przemawia mi do przekonania — zwołał Bickley, ale nikt nie zwrócił na niego uwagi.

— Ojcze mój — rzekła Yva, kłaniając się mu z niezwykłym wdziękiem. — Jestem posłuszna twoim rozkazom. Ale czy pozwolisz mi pokazać tym cudzoziemcom świątynię i coś z naszej przeszłości?

— Tak jest — rzekł. — Oszczędzi mi to mówienia w tym barbarzyńskim języku. Ale nie przyprowadzaj ich tu do mnie bez polecenia, oprócz Bastina, którego czekam jutro w cztery godziny po wschodzie słońca. Jeśli chce, może pozostać tu na noc.

— Dziękuję, — rzekł z pośpiechem. — Miejsce to nie wydaje mi się stosownem na sypialnię, co więcej, nie chcę nikomu przeszkadzać.

Oro dał znak ręką i odeszliśmy.

— Czeka cię przyjemna rozmowa, Bastinie — rzekłem, kiedy wyszliśmy z sali.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr.
Nadesłane „ „	50 „
Komunikaty po kronice „ „	60 „
„ na 1-szej „ „	70 „

Drobne za wyraz 10 gr.
Układ tabelaryczny o 50% drożej.
Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej.
Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Wydawca za „Głos Narodu" Spółka z ogr. odpow. K. Holeksa. Redaktor odpowiedz. Dr Józef Warchałowski. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.